

DOBRE PRAKTYKI

nr 30 jesień 2020 r.

ISSN 2299-8926

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

Innowacje w edukacji



MECHATRONIKA w ŁCDNiKP

OD REDAKCJI

W marcu świat i także nasz kraj ogarnęła pandemia wirusa zwanego Covid-19. O ile w wielu innych państwach sprawę na początku bagatelizowano, o tyle u nas dość szybko wprowadzono obostrzenia. Zgoda, uciążliwe dla nas wszystkich, kiedy to wczesną, ciepłą i piękną wiosną chcieliby się pójść na spacer, a tu zakazy. Do parku i do lasu nie wolno! Jak spacer – to tylko z psem, bo pies przecież MUSI. Maski wóź! Kolejki przed marketami: nie może wejść więcej osób niż stanowi przepis. Godziny dla emerytów. I radiowozy krążące po ulicach, nawołujące: ZOSTAŃ W DOMU. Zaraz potem zamknięcie szkół i przejście na tryb nauki zdalnej, choć nie do końca było wiadomo, czy szkoły są na to do końca przygotowane.

Ale okazało się, że tak. Tylko że...

Jakoś przez kilka miesięcy wiosny i lata straciliśmy czujność. Zwłaszcza w okresie wakacyjnym. Byłem przez chwilę nad morzem. Nikt, dosłownie NIKT nie nosił maseczki na Półwyspie Helskim. Na plażach tłumy jak zwykle, jak gdyby nic się nie działo.

Pojechałem na chwilę odwiedzić moje ukochane Tatry. To samo. Ktoś na Krupówkach albo na górskich szlakach w maseczce? Nikt! Bo i po co?

Efekty już są. Małopolskie i Pomorskie wiodą prym wśród wzrostu zachorowań. Wirus został rozwleczony przez wypoczywających urlopowiczów. Zwłaszcza w miejscowościach rekreacyjnych.

Wskaźniki wykrywalności wirusa osiągają rekordy w postaci ponad 10.000 zachorowań dziennie. Powtarzam: wykrywalności, bo nie zachorowań. Ież mamy bowiem podejrzanych „przebiegów”, albo po prostu choroba przechodzi niemal bezobjawowo?

Nasz powakacyjny numer DOBRYCH PRAKTYK wiele mówi o zagadnieniach związanych ze zdalnym prowadzeniem zajęć szkolnych, jak to miało miejsce na początku pandemii.

Ale co teraz? Teraz, jesienią, gdy

w Polsce nastąpiła fala kulminacyjna pandemii? A Ministerstwa Zdrowia i Edukacji zdają się nie dostrzegać, że wszelkie większe skupiska ludzi (w tym placówki edukacyjne) to prosta droga do rozdmuchiwania ognisk pandemii?

W dodatku jesień to wzmożonych zachorowań na grype...

Byliśmy nieomal dumni, że wiosną udało nam się prawie „wykręcić sianem”. Ale to już historia.

Grozi nam powtórka z horroru, który dotknął Stany Zjednoczone, Hiszpanię, Włochy czy Wielką Brytanię.

Z dnia na dzień na liczniku nowych wy-

krytych zachorowań pojawiają się (wciąż rosnąc) już czterocyfrowe wartości.

Dlatego mój pies Bolek i jego młodszy przyszywany braciszek Lolek umilkli jako felietoniści. Nie będą wesoło (a czasem z nutką goryczy i ironii) naszczekiwać na rzeczywistość. Ale może kiedyś wróćą, gdy i rzeczywistość stanie się weselsza?

Trzymajmy się. I pamiętajcie, że DOBRE PRAKTYKI są też w Internecie.

Jesteśmy z Wami!

Jacek Głębski

Wasz Redaktor Naczelny

(wraz z psami Bolkiem i |Lolkiem)

W NUMERZE:

Dziaania ŁCDNiKP podczas pandemii	3
Jak uczymy automatyki	5
Jak uczymy robotyki	6
Spotkanie Centrów Kształcenia Praktycznego online	7
Nowoczesna edukacja z firmą Staubli	7
Programowanie przyszłości	9
Japoński język i kultura w II LO w Łodzi	10
Przygoda z dwujęzycznością	11
Innowacyjna metoda nauki angielskiego	12
O budownictwie fundamentowym. Rozmowa Janusza Moosa	14
Firma, która służy pięknu. Rozmowa z współwłaścicielką firmy APN Cosmetics	16
Kształcenie zdalne szkołą nowoczesności	19
Edukacja dla życia	20
Język angielski niekonwencjonalnie	20
Jak katalogujemy dobre praktyki	20
Rynek pracy w czasach pandemii	21
Z Puszkim na kwarantannie	21
Wykorzystanie chmury cyfrowej Office 365 w kształceniu zdalnym	22
Doradztwo zawodowe w klasach I - III	23
Żyję zdrowo i aktywnie	24
Z ósmoklasistami niebanalnie o giełdzie	25
Mali artyści i wspaniała zabawa w teatr	25
Piąty doktorat honoris causa dla Bogusława Śliwerskiego	26
O edukacji w mediach społecznościowych	26
Warto studiować pedagogikę	27
Mistrzowie edukacji	27
Akcja innowacja w XLII LO w Łodzi	28
EDU TRUCK - mobilne centrum edukacyjne	27
Uczeń z zespołem Aspergera w kształceniu zdalnym	27
Kronika wydarzeń edukacyjnych	30

DOBRE PRAKTYKI Innowacje w edukacji

Wydawca:

Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego
ul. Kopcińskiego 29, 90-142 Łódź
www.wckp.lodz.pl
Adres redakcji:
90-142 Łódź, ul. Kopcińskiego 29,
e-mail: tomaszm.misiak@gmail.com
tel. 794 900 540

Redaguje zespół

Jacek Głębski (redaktor naczelny),
Tomasz Misiak (sekretarz redakcji, korekta)
Grażyna Adamiec, Krystyna Jankowska, Anna Koludo,
Beata Kwiatkowska, Janusz Moos, Anna Rostrygin.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania dostarczonych tekstów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych reklam.

Cennik reklam:

moduł reklamowy całostronicowy
(185 x 250 mm) - 400 zł + VAT
moduł reklamowy 1/2 strony
(185 x 120 mm) - 250 zł + VAT
moduł reklamowy 1/4 strony
(90 x 120 mm) - 150 zł + VAT

Druk: HORNET sp. z o.o.

Działalność Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego w okresie pandemii COVID-19

Doskonalenie nauczycieli

Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego, podobnie, jak inne placówki edukacyjne naszego miasta, po ogłoszeniu w marcu pandemii podjęło natychmiast pracę zdalną, przenosząc działania do chmury cyfrowej Office 365. Trzy kolejne miesiące okazały się ogromnym wyzwaniem dla naszych pracowników, którzy z dnia na dzień przenieśli organizowane usługi edukacyjne do aplikacji Teams. W okresie od 11 marca do 24 czerwca zorganizowano **578** usług edukacyjnych w postaci warsztatów, kursów, sesji, lekcji modelowych oraz konsultacji grupowych i indywidualnych, spotkań rad pedagogicznych i in. dla **6838** nauczycieli; przeprowadzono dla nich **2802,5** godzinnych zajęć dydaktycznych.

W okresie tym odnotowano bardzo duży wzrost zainteresowania wśród łódzkich pedagogów usługami Office 365, które znakomicie mogły być wykorzystywane w zdalnym kształceniu. Choć wdrożenie Office 365 rozpoczęło się już 15 listopada 2017 r., to jego usługi były do marca 2020 r. wykorzystywane jedynie w zakresie wspierania procesów edukacyjnych. Natomiast od marca stały się głównym narzędziem pozwalającym na zorganizowanie zdalnego kształcenia uczniów. Szczególnie wskazywano na konieczność organizowania kursów, warsztatów i spotkań rad pedagogicznych poświęconych tematyce korzystania z usługi Teams. Dużym powodzeniem cieszyły się również zajęcia z zakresu wykorzystania aplikacji Forms i Sway. Konsultanci i doradcy metodyczni ŁCDNiKP, specjalizujący się w stosowaniu usług Office 365 w kształceniu zdalnym, zorganizowali w wymienionym okresie **91** kursów, warsztatów i spotkań rad pedagogicznych dla **1254** nauczycieli; przeprowadzono dla nich **625** godzinnych spotkań online (webinariów w usłudze Teams).

Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego uzyskało od firmy Microsoft status Global Training Institution. Dzięki temu mogło rejestrować swoje usługi organizowane poprzez aplikację Teams na platformie edutrack.microsoft.com. Osoby prowadzące i rejestrujące te usługi uzyskały certyfikat trenera Microsoft, a uczestnicy kolejne certyfikaty potwierdzające udział w szkoleniach autoryzowanych przez firmę Microsoft.

W ramach współpracy ŁCDNiKP z firmą AGRAF zaprojektowano, zorganizowano i przeprowadzono na platformie webinarnej firmy AGRAF lekcje modelowe dla około 50 zarejestrowanych nauczycieli techniki. W obszarze tematycznym „Elektronika dla wszystkich - lekcja techniki inna niż wszystkie” zaprezentowano dwie lekcje: „Projektowanie i budowanie prostych układów analogowych i cyfrowych” oraz „Projektowanie i budowanie układów inteligentnych”, wysoko ocenione przez uczestniczących nauczycieli. Lekcje

zostały w całości nagrane i udostępnione na serwerze Youtube pod adresem: <https://youtu.be/sbXDL5n1OM>.



Usługi organizowane przez pracowników ŁCDNiKP są rejestrowane w systemie eCentrum. Część z nich podlega ewaluacji. W okresie pandemii 213 usług zostało ocenionych przez jego uczestników. W skali od 1 do 5 średni status tych usług wyniósł 4,84.

Zajęcia dla uczniów

W okresie pandemii organizowano również zdalne zajęcia dla uczniów. Do tego celu nauczyciele wykorzystali dwie platformy: Teams i Moodle, gdzie znajdowały się wcześniej przygotowane materiały dydaktyczne. **Akademia Młodych Twórców** ŁCDNiKP w okresie pandemii pracowała zdalnie z wykorzystaniem usługi Teams, kontynuując zajęcia w grupach: „Programowanie w środowisku Scratch” i „Modelowanie 3D i programowanie robotów”. Również zajęcia **Twórczej Szkoły Komputerowej** były kontynuowane w formie zdalnej. Uczestnicy grup „Programowanie w Pythonie” i „Modelowanie 3D” zgodnie z harmonogramem zakończyli swoją działalność zaplanowaną na rok szkolny 2019/2020 w ostatnim tygodniu maja. Każdy z uczestników zajęć otrzymał zaświadczenie (w wersji elektronicznej) potwierdzające ukształtowanie umiejętności odpowiednich dla tematyki realizowanej w danej grupie. Pomimo formalnego zakończenia zajęć były one kontynuowane we wszystkich grupach do końca roku szkolnego, tzn. do 25 czerwca. Ponadto w okresie od marca do czerwca kontynuowane były w formie zdalnej, dzięki aplikacji Microsoft Teams, cotygodniowe zajęcia z zakresu programowania i algorytmiki dla grupy uczniów łódzkich szkół podstawowych uczestniczących w programie Centrum Mistrzostwa Informatycznego.

Materiały dydaktyczne

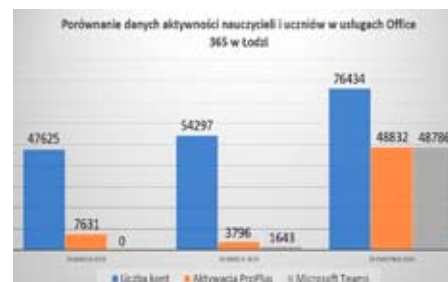
Pracownicy ŁCDNiKP opracowali samodzielnie i w nauczycielskich zespołach metodycznych materiały wspierające edukację zdalną, głównie poprzez wykorzystanie usług Office 365. Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego zostało partnerem merytorycznym przedsięwzięcia polegającego na opracowaniu pierwszej publikacji w okresie pandemii, zatytułowanej „Edukacja w czasach pandemii wirusa COVID-19. Z dystansem o tym, co robimy obecnie jako nauczyciele”. Redaktorem tej

publikacji jest prof. Jacek Pyżalski, a głównym realizatorem Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu - Wydział Studiów Edukacyjnych. Anna Koludo, wicedyrektor ŁCDNiKP, jest autorką zamieszczonego w tej publikacji artykułu pt. „Strategie kształcenia na odległość”. Dystrybucją i promocją publikacji zajmuje się firma Edu.Akcja. Książkę można pobrać za darmo ze strony: <https://zdalnie.edu-akcja.pl/>.

Już od października 2019 r. Zespół Metodyczny „Wdrażanie Office 365 w przedszkolach” pod opieką konsultanta ds. edukacji informatycznej Doroty Wojtuś opracowywał materiał wspierający dyrektorów i nauczycieli przedszkoli w kompleksowym wdrożeniu usług Office 365 w zarządzaniu placówką, organizacji zajęć dydaktycznych oraz komunikacji z rodzicami. W ramach prac zespołu powstała publikacja zawierająca opis pracy w poszczególnych aplikacjach pakietu Office 365, scenariusze zajęć dydaktycznych z wykorzystaniem tych aplikacji oraz refleksje dyrektorów, nauczycieli i rodziców na temat przydatności usług Office 365 w pracy zdalnej w czasie pandemii COVID-19 i nie tylko. Dla nauczycieli łódzkich szkół opracowano zestaw materiałów pomagających w organizacji zdalnego kształcenia, między innymi na temat korzystania z usług: Teams, Sway i Forms. Wiele materiałów zostało zamieszczonych na stronie internetowej ŁCDNiKP.

Łódzkie szkoły w okresie pandemii

11 maja 2020 r. podczas spotkania zorganizowanego w usłudze Teams podsumowano działania i efekty wdrożenia usług Office 365 w łódzkich placówkach edukacyjnych. Spotkanie odbyło się w gronie przedstawicieli Urzędu Miasta Łodzi, firmy Microsoft i Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego. Z raportu firmy Microsoft wynika, że Łódź uplasowała się wraz z Gdańskiem na pierwszym miejscu w Polsce w zakresie liczby użytkowników usługi Teams w kształceniu zdalnym. Ponad 48 tysięcy nauczycieli i uczniów łódzkich szkół zastosowało ją w procesie kształcenia i uczenia się. Raport został przygotowany na podstawie danych z **30 kwietnia 2020** r.



Biorąc pod uwagę zainteresowanie nauczycieli technologiami Microsoft w kształceniu zdalnym, liczba ta jest obecnie znacznie większa.

Anna Koludo - ŁCDNiKP

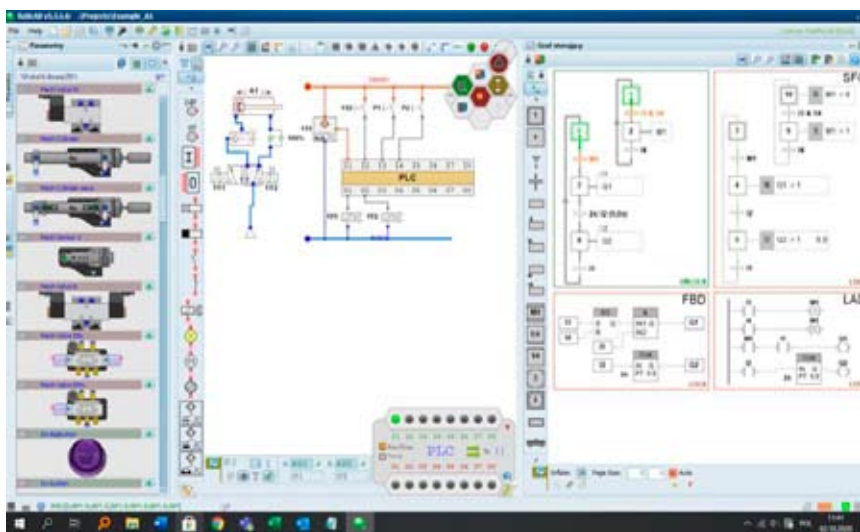


ul. Matuszewska 20 wejście C , 03-876 Warszawa
 biuro@mechatronik.pl www.mechatronik.pl

tel. 660-414-460
 tel. 668-669-611

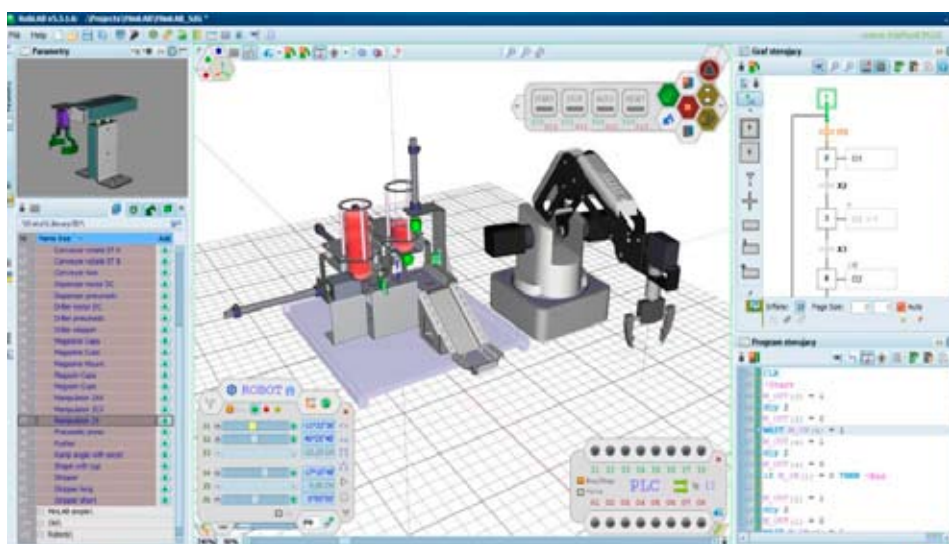
Wirtualne laboratoria mechatroniczne w RobLAB

- Moduł do projektowania oraz symulacji pracy układów pneumatycznych i elektropneumatycznych.
- Moduł wirtualnych obiektów 2D z możliwością edycji i dodawania własnych obiektów.
- Moduł do nauki podstaw programowania w językach Grafset, LAD, FDB, SFC.



W przemyśle symulacja to ważny etap projektowania. Pozwala zweryfikować wiele błędów na etapie projektu, przyspiesza wdrożenie, umożliwia programowanie nie wyprodukowanych jeszcze urządzeń.

W edukacji nie zastąpi kontaktu z rzeczywistym obiektem ale pozwoli na samodzielne wdrożenie, symulacje, eksperymenty oraz przygotowanie do użytku obiektów rzeczywistych.



- Moduł wirtualnych modeli 3D z możliwością edycji i dodawania własnych.
- Moduł do budowania, parametryzowania i symulacji pracy ramion robotów.
- Moduł serwer OPC do komunikacji ze sterownikami PLC firmy Siemens w sieci Ethernet oraz wybranymi aplikacjami wiodących światowych producentów.

JAK UCZYMY AUTOMATYKI

w Łódzkim Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego

W Łódzkim Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego prowadzone są zajęcia edukacyjne dla uzdolnionych technicznie (automatyka, mechatronika, informatyka, elektronika) uczniów łódzkich szkół ponadpodstawowych. Pozwalają one rozwijać zdolności i zainteresowania oraz pogłębiać wiedzę i kształtować umiejętności w danej dziedzinie automatyki na poziomie wykraczającym poza szkolny program kształcenia. W pracowniach mechatronicznych w Ośrodku Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego LCDNiKP uczący się poznają systemy urządzeń automatyki obecne w takich dziedzinach techniki jak: elektropneumatyka, sterowniki programowalne, robotyka, napędy elektryczne, modelowanie procesów produkcyjnych czy technika regulacji ciągłej. Zajęcia prowadzone są głównie w oparciu o metodę projektów oraz tekstu przewodniego z elementami wykładu problemowego, głównie w zakresie takich zagadnień, jak technika regulacji analogowej, sterowniki programowalne PLC, roboty i manipulatory edukacyjne. Uczniowie analizują wybrane problemy i znajdują dla nich rozwiązania w postaci konkretnych projektów i programów sterowniczych. Ponadto opracowują zadania i ćwiczenia, które można wykorzystać w kształceniu formalnym. Pracownie wyposażone są w oprogramowanie i sprzęt specjalistyczny takich firm, jak FESTO DIDACTIC, MITSUBISHI i SIEMENS. Wyposażenie tych firm jest wykorzystywane między innymi w pracowniach układów regulacji.

Pracownia układów regulacji ciągłej umożliwia zapoznanie się z klasycznymi zagadnieniami regulacji procesów ciągłych z wykorzystaniem regulatorów PID. Zestawy dydaktyczne zawierają takie bloki, jak człony regulacyjne PID zrealizowane na wzmacniaczach operacyjnych, człony inercyjne i nieliniowe oraz źródła sygnałów i elementów pomiarowych, a także stacje dydaktyczne PCS-Compact, umożliwiające kształtowanie umiejętności programowania, badania i uruchamiania podstawowych układów regulacji ciągłej stosowanych w mechatronice przemysłowej. System PCS-Compact jest zaawansowanym stanowiskiem edukacyjnym, składającym się ze zbiorników, rur przepływowych, zaworów, czujników pomiarowych oraz sterownika mikroprocesorowego, a także oprogramowania służącego do testowania i nadzoru pracy układów regulacji ciągłej. Regulacji poddawany jest poziom przepływającego medium (wody) w zbiorniku, natężenie przepływu, temperatura i ciśnienie. Ponadto w pracowni dostępne jest oprogramowanie Fluid Lab – PA, umożliwiające pracę regulatorów PID w środowisku wirtualnym. Uczestnicy zajęć doskonalą i poszerzają umiejętności dobierania odpowiednich regulatorów i nastawiania ich parametrów w stosunku do wybranych obiektów i układów regulacji. W układach regulacji często wykorzystywane są sterowniki PLC, pracujące jako

regulatory. Uczący się doskonalą umiejętności programowania sterowników PLC (rodzina SIMATIC S7-300, S7-1200), pracujących jako klasyczne sterowniki PLC i jednocześnie jako cyfrowe regulatory PID. W tym celu wykorzystywane jest oprogramowanie Step7, umożliwiające projektowanie i symulację działania tych sterowników. Uczniowie opracowywali również programy w Fluid Lab, które regulują prędkością obrotową pompy napełniającej zbiornik z wodą, prędkość przepływu cieczy oraz jej temperaturę. Zajęcia pozaformalne w zakresie układów regulacji ciągłej kształtują, poszerzają i doskonalą następujące umiejętności: rozróżniania członów regulacyjnych i ich parametrów oraz obiektów regulacji, dobieranie konfiguracji regulatora do określonego obiektu, nastawianie w sposób optymalny parametrów regulatora PID dla określonego obiektu, obsługiwanie wejść i wyjść analogowych sterownika S7-300, prezentowanie wyników i wykresów czasowych w symulatorze sterownika PLC, pisanie programów obsługujących zmienne logiczne i arytmetyczne, a także czytanie i tworzenie schematów układów regulacji ciągłej.

W skład zestawu PCS-Compact wchodzi cztery pętle sprzężenia zwrotnego złożone z różnorodnych (analogowych i cyfrowych) czujników oraz elementów wykonawczych. Zastosowany element sterujący (sterownik PLC lub regulator PID) umożliwia indywidualną bądź grupową regulację poszczególnych pętli.

W zestawie możliwa jest regulacja następujących wielkości fizycznych: poziomu wody w zbiorniku, natężenia przepływu wody, ciśnienia powietrza w zbiorniku, temperatury wody w zbiorniku. Strukturę każdego z układów regulacji uzyskuje się dzięki konkretnej kombinacji otwarcia/zamknięcia sterowanych ręcznie zaworów. Sposób działania każdego z układów zależy również od programu aplikacyjnego, konfiguracji oraz parametrów sterownika PLC pracującego jako regulator PID.

Pracownia robotów przemysłowych umożliwia zapoznanie się z zasadami obsługi i programowania robotów przemysłowych Mitsubishi. Są to roboty antropomorficzne RV-6SDH o kinematyce RRR, 6-osiowe z przegubami obrotowymi. Roboty wyposażone są w chwytaki elektropneumatyczne dostosowane do przenoszenia lekkich okrągłych detali plastikowych, które są wykorzystywane do tworzenia edukacyjnych zadań sterowniczych. Są to roboty stacjonarne posiadające kontrolery z serwonapędami do sterowania ruchami przegubów w trybie ręcznym MAN lub automatycznym AUT. Tryb automatyczny stosowany jest w fazie docelowej pracy robota, po sprawdzeniu działania nowotworzonego programu. Natomiast w trybie ręcznym korzystamy z panelu uczącego R56TB, który pozwala na uczenia robota ruchów wykonywanych według nowych instrukcji programowych, bezpieczne uruchamianie całego programu i weryfikację

poprawności jego działania.

Kontroler pracujący w trybie automatycznym ma możliwość komunikowania się, przez specjalny interfejs, z urządzeniami zewnętrznymi (sterownikami PLC) lub z innymi robotami podczas pracy sieciowej.

Podczas zajęć w LCDNiKP uczący się doskonalą i poszerzają umiejętności programowania robotów Mitsubishi w języku Melfa Basic metodą dyskretną PtP. Napisali w programie Melfa Basic programy wykorzystujące funkcję paletyzacji, którą zastosowano do budowy „wieżeczek” lub „czworoscianów” zbudowanych z detali plastikowych, chwytanych przez efektor robota. Opracowywali również programy uwzględniające współpracę robota i sterownika PLC. W swoich programach stosowali instrukcje warunkowe, pętle programowe, a także wektorowe wyznaczanie punktów w ramach programowania PtP. Po ukończeniu zajęć pozaformalnych w zakresie programowania i obsługi robotów przemysłowych Mitsubishi każdy uczestnik ma poszerzone i udoskonalone umiejętności zaplanowania rozmieszczenia poszczególnych elementów stanowiska zrobotyzowanego, stosowania pętli programowych, funkcji warunkowych i funkcji paletyzacji w języku Melfa Basic, programowania robota przy pomocy programatora ręcznego w trybie uczenia, uruchomienia robota w celu realizacji utworzonego programu, wykrywania błędów w programie i dokonywanie ich korekcyj.

W pracowni robotyki istnieje również możliwość wykorzystania na stanowisku dydaktycznym oprogramowania CIROS i RT-ToolBox, służących do nauki programowania różnorodnych robotów przemysłowych, które ograniczają się do sterowania trójwymiarowymi, animowanymi obiektami na ekranie komputera. Ponadto istnieje możliwość wykorzystania na tym stanowisku oprogramowania COSIMIR służącego do nauki programowania różnorodnych robotów przemysłowych, ograniczając się do sterowania trójwymiarowymi, animowanymi obiektami na ekranie komputera. Z kolei w pracowni mechatroniki przemysłowej uczący się mogą obserwować współpracę robota RV-3SB (7-osiowego) z przemysłową linią technologiczną MPS-500 oraz obrabiarkami sterowanymi numerycznie. Na jednym ze stanowisk linii technologicznej robot RV-2AJ (5-cio osiowy) wykonuje montaż modeli plastikowych siłowników pneumatycznych. Uczący się, korzystając z oprogramowania sieciowego (Asi lub Ethernet), mogą zmieniać parametry samych siłowników i sposób ich magazynowania.

Te umiejętności są istotną składową procesu kształtowania kompetencji zawodowych przyszłego technika i inżyniera automatyka, jako specjalisty bardzo poszukiwanego na rynku pracy.

UCZENIE SIĘ ROBOTYKI

w Łódzkim Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego

Kształcenie w obszarze robotyki w Łódzkim Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego ponad 15 lat ciągłego doskonalenia systemu edukacji zawodowej podążania za rozwojem techniki i technologii. Zajęcia dydaktyczne dla uczących się w LCDNiKPProwadzone są w trzech obszarach technologicznych: roboty Lego, roboty mobilne oraz roboty przemysłowe Mitsubishi.

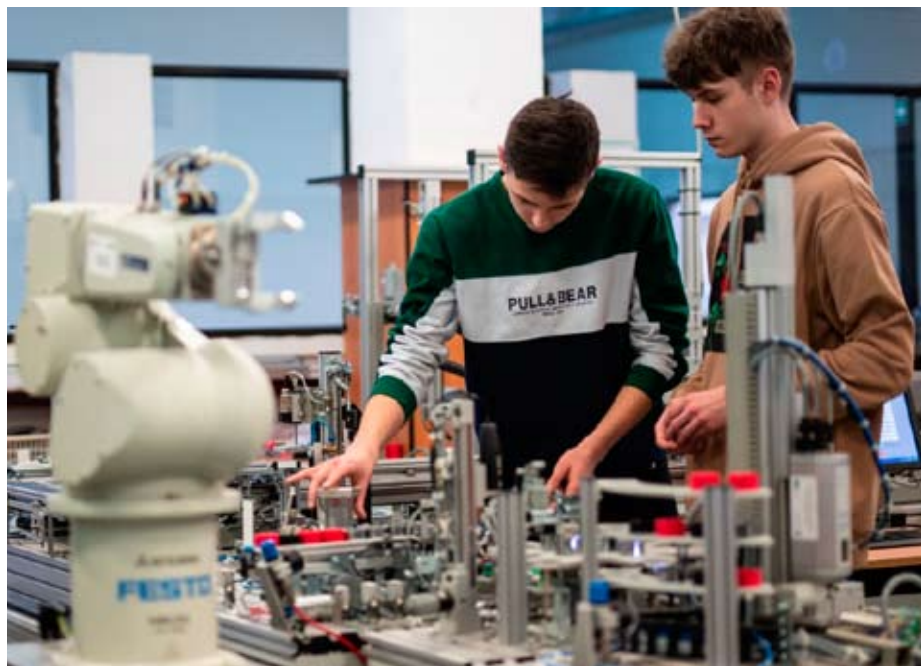
Pierwsze doświadczenia z robotami mają już dzieci w wieku przedszkolnym. W trakcie wycieczek dydaktycznych, przedszkolaki poprzez zabawę poznają urządzenia mechatroniczne, w tym m.in. różnego rodzaju manipulatory i roboty w różnych konfiguracjach funkcjonalnych.

Pierwsze kroki na drodze robotyki, dzieci stawiają korzystając z zestawów technicznych Lego Technics uzupełnionych w komponenty elektroniczne typ czujniki i serwomotory pozwalające na samodzielne budowanie złożonych urządzeń automatycznych. Głównym elementem zestawu jest tak zwany „inteligentny klocek”, czyli programowalny mikrokomputer. Specjalnie przygotowane instrukcje do ćwiczeń pokazują sposób w jaki można zbudować cztery urządzenia: samobieżny pojazd gaśnicowy, zrobotyzowanego aligatora, maszynę sortującą oraz robota humanoidalnego. Zajęcia dla dzieci prowadzone są w grupie około 10 osób, w zespołach dwu- lub trzyosobowych co pozwala również na rozwijanie takich kompetencji jak współpraca w grupie. W trakcie dzieci budują z klocków LEGO urządzenia, roboty stacjonarne i mobilne o różnym stopniu złożoności. Są one następnie programowane i uruchamiane zgodnie z wytycznymi podawanymi przez prowadzącego. W trakcie ćwiczeń dzieci rozwijają wyobraźnię przestrzenną, spostrzegawczość, logiczne myślenie, umiejętność pracy w małym zespole, zapoznają się z działaniem sterowników, silników, czujników - dotykowych, ultradźwiękowych, koloru, natężenia światła i akustycznych, nabywają umiejętności konstruowania i programowania robotów mobilnych, a wszystko to w trakcie doskonałej zabawy.

Kolejnym etapem kształcenia w obszarze robotyki jest robotyka mobilna. Zajęcia edukacyjne prowadzone są pod wspólną nazwą „Fabryka Robotów”. Jest to jedyny w swoim rodzaju pomysł, który ma w swoim założeniu połączenie edukacji z interdyscyplinarnością techniczną. Nadrzędnym założeniem jest fakt, aby w ramach tego działania młodzież poznała jak najwięcej rozwiązań technologicznych i narzędzi pozwalających konstruować i programować roboty mobilne o bardzo konkretnych wymaganiach konstrukcyjnych. W ramach tych działań młodzież poznaje rów-

nież rozwiązania produkcyjne stosowane na co dzień w przemyśle służące do optymalizacji produkcji na liniach technologicznych.

Uczniowie budują i programują urządzenia wymyślone przez siebie, ale na potrzeby modelowania pracy produkcyjnej w przemyśle zaprojektowaliśmy urządzenie, które można produkować seryjnie. Jest to robot typu Sumo, który można w programować i uzyskać ciekawy efekt walki robotów na ograniczonym ringu. Występuje on w kilku konfiguracjach. Poszczególne elementy składowe mają inny kolor lub różnią się jakimś szczegółem konstrukcyjnym. Ważną rzeczą jest również to, że jest to urządzenie mechatroniczne, czyli wyposażone we własną elektronikę sterującą oraz dowolnie konfigurowalną paletę czujników i elementów wykonawczych.



Jak czas pokazał pomysł ten znacznie wykraczał poza wstępne oczekiwania. W rzeczywistości „Fabryka Robotów” to naprawdę duży projekt obejmujący produkcję robotów sumo, ramion robotów, elementów automatyki przemysłowej. W ramach „Fabryki” organizowane są zajęcia edukacyjne w zakresie mechaniki, mechatroniki, elektroniki czy elektrotechniki, ale również zajęcia dla techników logistyków, ekonomistów czy handlowców. W „Fabryce Robotów” można organizować i optymalizować produkcję w ramach Lean Management, organizować kursy i staże, organizować staże i praktyki również dla studentów uczelni technicznych i ekonomicznych.

Odrębny obszar działalności w obszarze robotyki to laboratorium robotów przemysłowych, którego wyposażenie umożliwiła

osiąganie kwalifikacji w obszarze obsługi i programowania robotów pracujących na co dzień na liniach montażowych w przemyśle. Wyposażenie laboratorium to roboty przemysłowe posiadające 6 stopni swobody z przegubami obrotowymi, wyposażone w chwytaki elektropneumatyczne dostosowane do przenoszenia detali o wadze do 6 kg. Urządzenia stanowiące wyposażenie laboratorium to roboty stacjonarne, posiadające kontrolery z serwonapędami do sterowania ruchami przegubów w trybie ręcznym lub automatycznym. Tryb automatyczny stosowany jest w fazie docelowej pracy robota, po sprawdzeniu działania nowo tworzonego programu. Natomiast w trybie ręcznym korzystamy z panelu uczącego, który pozwala na uczenia robota ruchów wykonywanych

według nowych instrukcji programowych, bezpieczne uruchamianie całego programu i weryfikację poprawności jego działania. Podczas zajęć uczniowie doskonalą i poszerzają umiejętności programowania robotów Mitsubishi w języku Melfa Basic. Piszą własne programy sterujące wykorzystując wbudowane funkcje oraz tworzą nowe, wynikające z potrzeby rozwiązywania pojawiających się zadań.

Bardzo ciekawym i zupełnie nowatorskim sposobem prowadzenia zajęć jest budowa urządzeń mechatronicznych wraz z pisaniem programów uwzględniających współpracę robota i przemysłowego sterownika programowalnego PLC oraz elementów elektropneumatycznych.

Stowarzyszenie spotkało się online

U progu wakacji zorganizowano i przeprowadzono online, w trybie zdalnym, walne zgromadzenie Stowarzyszenia Dyrektorów i Nauczycieli Centrów Edukacji Zawodowej.

Omówiliśmy wiele spraw związanych z działaniem naszego stowarzyszenia w obecnej rzeczywistości edukacyjnej. Przedłożyliśmy sprawozdanie z całorocznej działalności, zarówno finansowe, jak i merytoryczne, podkreśliliśmy sprawę udziału prezesa i przedstawicieli zarządu w różnego rodzaju seminariach i konferencjach krajowych, na których omawialiśmy funkcje i zadania Stowarzyszenia Dyrektorów i Nauczycieli Centrów Edukacji Zawodowej (przed niedawną zmianą nazwy - Stowarzyszenia Dyrektorów i Nauczycieli Centrów Kształcenia Praktycznego).

Wiele uwagi poświęciliśmy sprawie promocji stowarzyszenia, zwróciliśmy się do wszystkich dyrektorów centrów kształcenia praktycznego oraz centrów kształcenia zawodowego i ustawicznego z prośbą o przedstawienie działalności swoich placówek dla potrzeb opublikowania książki prezentującej ich działania w polskim systemie kształcenia.

Chcemy każde centrum opisać, zwrócić uwagę na jego wizję i misję, wyposażenie techniczno-dydaktyczne, współdziałanie z przedsiębiorstwami. Chcemy pokazać sprzężenie zwrotne: centrum edukacji zawodowej - rynek

pracy. Oczywiście wszystko zależy od tego, czy poszczególne placówki przekażą nam niezbędne informacje.

Od kilku lat publikujemy już wprawdzie materiały na temat centrów edukacji zawodowej, ale brakuje nam materiału całościowego. Takiej publikacji dotychczas nie ma. Wierzymy, że się pojawi, gdyż jest bardzo potrzebna. Dlatego apelujemy do wszystkich dyrektorów centrów edukacji zawodowej o przekazywanie nam materiałów.

Druga sprawa, którą mocno eksponowaliśmy podczas spotkania, to potrzeba tworzenia lokalnych systemów doradztwa zawodowego. Chcemy, żeby w każdym centrum funkcjonował taki lokalny, wewnętrzny system doradztwa zawodowego, żeby jeden lub dwóch nauczycieli ukończyło studia podyplomowe z zakresu doradztwa zawodowego i uzyskało kwalifikacje do koordynowania wszystkich procesów związanych z tym doradztwem.

Charakterystyka rynku pracy, opisywanie kwalifikacji zawodowych, edukacja przedzawodowa w szkołach podstawowych, przygotowanie młodych ludzi do podejmowania wstępnych decyzji o wyborze dalszej drogi edukacyjnej – to sprawy, którymi należy się zająć. Również istotną sprawą jest doradztwo zawodowe dla uczniów szkół średnich, w tym szkół zawodowych, które wspierałoby ich de-

cyzje o wyborze formy pracy po ukończeniu szkoły czy też ewentualne decyzje o wyborze studiów wyższych. Chcemy także, żeby w ramach lokalnych systemów doradztwa zawodowego były prowadzone badania predyspozycji zawodowych. O wszystkich tych sprawach długo rozważaliśmy podczas naszego zebra- nia, podkreślając znaczenie doradztwa w centrach edukacji zawodowej.

Dyrektorzy poszczególnych centrów uczestniczyli w dyskusji, przekazywali nam informacje o tym, jak w tej chwili wygląda współpraca ich placówek z przedsiębiorstwami, organizacjami, innymi stowarzyszeniami. Umówiliśmy się na ogólnopolską konferencję po okresie pandemii, gdy już będą takie możliwości.

Spotkanie było bardzo interesujące. Serdecznie dziękuję wszystkim uczestnikom, zwłaszcza pani wiceprezes Donacie Andrzejczak. Wnioski z naszego spotkania będą stanowiły bazę informacyjną dla dalszej działalności Stowarzyszenia.

Janusz Moos

*prezes Stowarzyszenia Dyrektorów i Nauczycieli
Centrów Edukacji Zawodowej,
dyrektor Łódzkiego Centrum Doskonalenia
Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego*

NOWOCZESNA EDUKACJA Z FIRMĄ STÄUBLI

Jeszcze przed końcem roku szkolnego 2019/2020 gościliśmy w Łódzkim Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego Zbigniewa Tomaszewskiego - wiceprezesa firmy Stäubli Łódź, który z zainteresowaniem zapoznał się z naszymi nowoczesnymi stacjami techniczno-dydaktycznymi. Tematem rozmowy naszego gościa z dyrektorem Januszem Moosem było wykorzystanie w edukacji zawodowej rozwiązań technologicznych najnowszej generacji, oferowanych przez firmę Stäubli. Efektem wspólnych uzgodnień stało się wzbogacenie wyposażenia laboratoriów dydaktycznych ŁDCNiKP o nowe stanowiska demonstracyjne, obejmujące systemy magnetyczne i mechaniczne mocowania form wtryskowych Industry 4.0 oraz uzbrojoną formę z systemem szybkozłączy i multizłączy. Należy podkreślić, że firma Stäubli jako jedyny producent na świecie oferuje systemy mocowania form, które spełniają certyfikat europejski CE.



Firma Stäubli zamierza jeszcze wyposażać w nowym roku szkolnym jedno z laboratoriów dydaktycznych ŁDCNiKP w mechaniczny system mocowania form oraz rozwiązania



do podłączenia narzędzi i ich termoregulacji, natomiast strefę zrobotyzowaną - w automatyczne zmieniarce narzędzi. Nasza współpraca na rzecz nowoczesnej edukacji będzie zatem rozwijała się w niezwykle interesujący sposób, prowadząc w perspektywie do godnych uwagi efektów dydaktycznych. Szwajcarska firma Stäubli 125 lat temu rozpoczęła działalność od produkcji maszyn włókienniczych. Zdobyte doświadczenie w obróbce metali i konstrukcji precyzyjnych urządzeń pozwoliło z czasem na rozszerzenie profilu o szybkozłącza przemysłowe. Później uruchomiono produkcję robotów

przemysłowych, w tym robotów o zamkniętej strukturze, w konstrukcji których firma wyprzedziła konkurentów. Należy podkreślić, że zamknięta struktura pozwala na zastosowanie ramienia w przemyśle farmaceutycznym czy spożywczym, gdzie obowiązują restrykcyjne parametry higieniczne i urządzenia muszą być myte różnego rodzaju środkami chemicznymi. W tej chwili w trzech swoich działach - maszyn włókienniczych, szybkozłączy i robotów - firma zatrudnia ponad 5,5 tys. pracowników, w zlokalizowanych w różnych punktach świata 14 zakładach, z których największy funkcjonuje w Faverges we Francji oraz w 29 biurach obsługi. Firma Stäubli stawia na badania i rozwój, w jej działach badawczo-rozwojowych pracuje ponad 600 inżynierów. Wymiernym efektem ich pracy jest ponad 2100 zgłoszeń patentowych. Oddział firmy w Polsce, zlokalizowany w Łodzi, działa na zasadzie biura obsługi klientów, podobnie jak wiele innych, rozsianych po całym świecie: od Ameryki Północnej i Południowej, poprzez Portugalię, Hiszpanię, Francję i Niemcy, aż po Chiny, Japonię i Singapur. Łódzki oddział Stäubli powstał w 1998 r., tworzyły go wówczas 4 osoby. W tej chwili zatrudnia 18 osób i jest jednym z nielicznych, które obsługują całe portfolio firmy: maszyny włókiennicze, szybkozłącza i roboty przemysłowe.

*Tomasz Misiak
Zdjęcia - archiwum*

Jakość, marka, innowacyjność

*Zapewniamy naszym Klientom
efektywne rozwiązania rynkowe w
branży telekomunikacyjnej,
teleinformatycznej oraz energetycznej*

KONTAKT

ul. S. Kuropatwińskiej 16
95-100 Zgierz
tel. +48 42 656 40 98

info@grupatechnitel.pl
www.grupatechnitel.pl

W Szkole Podstawowej nr 34 i Szkole Podstawowej nr 182 w Łodzi...

PROGRAMOWANIE PRZYSZŁOŚCI

W roku szkolnym 2019/2020 ponad 18 tys. uczniów klas 1-3 szkół podstawowych uczestniczyło w projekcie o ogólnopolskim zasięgu „Zaprogramuj przyszłość”, skierowanym do nauczycieli klas 1-3, którzy dzięki udziałowi w nim mają szansę na rozwój kompetencji cyfrowych, w szczególności związanych z nauką programowania w kształceniu wczesnoszkolnym, a przede wszystkim do zastosowania zdobytej wiedzy w prowadzeniu zajęć z uczniami. Założeniem projektu jest wprowadzanie najmłodszych uczniów w świat programowania, osvajanie ich z nowoczesną technologią poprzez doświadczenia i zabawę. Ze względu na ogromne korzyści edukacyjne płynące z nauki programowania aż osiem nauczycielek Szkoły Podstawowej nr 182 w Łodzi - Agnieszka Banasiak, Urszula Chądzyńska, Gabriela Dressler, Katarzyna Janowska, Anna Rajska-Nowak, Joanna Westwał, Katarzyna Wypiorczyk-Przygoda i Aleksandra Zjawiona - zdecydowało się przystąpić do projektu, którego celem jest świadome, merytoryczne i metodyczne, wprowadzanie elementów programowania do zajęć dydaktycznych na pierwszym etapie edukacji. Działania te mają uczyć współpracy w grupie, wytrwałości, budowaniu wspólnego pola uwagi, twórczych i kreatywnych sposobów spędzania wolnego czasu, a także innowacyjnego podejścia do realizacji treści z podstawy programowej. Udział SP nr 182 w projekcie „Zaprogramuj przyszłość” zaowocował stworzeniem interesującej bazy materiałów, z których mogą korzystać wszyscy nauczy-

cieli zainteresowani wdrażaniem kodowania. Nauczycielki prowadzące lekcje w ramach projektu systematycznie przygotowywały zestawy ćwiczeń w oparciu o gotowe pomoce oraz o własne, autorskie pomysły. Wszystkie podejmowane działania edukacyjne - takie jak kodowanie na macie, z użyciem kubeczków, przy pomocy ćwiczeń ruchowych doskonalących orientację w schemacie ciała, przestrzeni i ćwiczących kierunki, różnorakie zabawy typu sudoku czy mucha, układanie patyczków według kodu, dopasowywanie elementów, nauka tworzenia instrukcji - znacząco wpłynęły na poprawę jakości nauczania w placówce, dzięki czemu uczniowie intensywniej rozwijali swoją wiedzę i kształtowali umiejętności. Dzieci chętnie brały udział w lekcjach opartych na kodowaniu i podstawach programowania, szybciej przyswajały nowy materiał oraz zgodniej i z większym zaangażowaniem pracowały w grupach. Lekcje takie - co należy podkreślić - doskonale sprawdziły się również w oddziałach integracyjnych. Kodowanie to bardzo ciekawa propozycja aktywności, która na stałe zagościła w naszej szkole i przyczyniła się do umiejętnego modyfikowania i uatrakcyjniania procesu lekcyjnego, z ogromną korzyścią dla uczniów i ich harmonijnego rozwoju. Ostatnie zajęcia z kodowania realizowane były w okresie izolacji spowodowanej pandemią i wymuszonego przez nią przejścia na tryb pracy zdalnej i kształcenia online, który potwierdził, jak ważne są kompetencje cyfrowe. Nasi uczniowie odnaleźli się w tej nowej sytuacji edukacyjnej.

Lekcje prowadzone w aplikacji Teams dawały im namiastkę zajęć prowadzonych stacjonarnie, a tworzone w Genial.ly zapewniały nowy, atrakcyjny sposób na przyswajanie wiadomości przewidzianych w podstawie programowej.

Agnieszka Banasiak, Urszula Chądzyńska, Gabriela Dressler, Katarzyna Janowska, Anna Rajska-Nowak, Joanna Westwał, Katarzyna Wypiorczyk-Przygoda, Aleksandra Zjawiona – SP nr 182 w Łodzi

* * *

Od listopada 2019 r. Szkoła Podstawowa nr 34 w Łodzi uczestniczyła w projekcie „Zaprogramuj przyszłość”, którego celem jest rozwój kompetencji cyfrowych nauczycieli, w szczególności związanych z nauką programowania w nauczaniu wczesnoszkolnym oraz zastosowanie zdobytej wiedzy w pracy z uczniami. Nauczyciele pod okiem doświadczonych trenerów zostali wprowadzeni w tajniki programowania dla najmłodszych, poznali scenariusze zajęć z kodowania, aplikacje oraz sprzęt, czyli wszystko to, co w atrakcyjny sposób przybliży dzieciom naukę. W kolejnym etapie mieli do przeprowadzenia piętnaście 90-minutowych zajęć w klasach 1 - 3, podczas których, uczniowie rozwijali swoje umiejętności cyfrowe w praktyce i uczyli się podstaw programowania. Nad przebiegiem i poprawnością zajęć czuwał trener, który współprowadził zajęcia lub obserwował je online. W trakcie zajęć m.in. pokazywaliśmy uczniom jak wykorzystywać wizualne języki programowania w Scratchu, a także jak korzystać z robotów Dash i dedykowanych im aplikacji. Było to możliwe dzięki udostępnionym nam nowoczesnym zestawom edukacyjnym, które zawierają: roboty, tablety dla nauczycieli i uczniów przeznaczone do nauki programowania, maty do kodowania oraz zestawy mechatroniczne. Tablety można również wykorzystywać po zakończeniu projektu. Zauważyliśmy, że podczas lekcji uczniowie niejednokrotnie sami zaczynają programować w bardzo skrupulatny sposób, dążąc do wyznaczonych sobie celów, poznając proces tworzenia krok po kroku. Podstawy programowania rozwijają logiczne myślenie. Dzieci samodzielnie poszukują rozwiązania danego problemu, przewidują i starają się unikać kolejnych. Nowe umiejętności budują u nich także coraz wyższe poczucie własnej wartości. Co jeszcze daje udział w projekcie? W obecnej sytuacji, gdy powszechna jest technologia, a procesy cyfryzacji idą do przodu każdego dnia, projekt otwiera nas na zupełnie nowe doświadczenia. Pokazuje nowe możliwości prowadzenia zajęć, w sposób interesujący dla ucznia. Otwiera nas no coś, co mogłoby wydawać się zbyt trudne i skomplikowane. Uświadamia nam, że tak naprawdę podstawy programowania są całkiem przyjemne i sprawiają frajdę nie tylko uczniom, ale również nauczycielom.

*Anna Majchrowicz
SP nr 34 w Łodzi*



Japoński język i kultura w II Liceum Ogólnokształcącym w Łodzi

POLSKA - JAPONIA, JAPONIA - POLSKA

Już od 1994 roku w II Liceum Ogólnokształcącym im. Gabriela Narutowicza w Łodzi realizowane są - jako przedmiot dodatkowy - zajęcia z języka japońskiego i szeroko rozumianej kultury Japonii. Prowadzą je wolontariusze. Zajęcia cieszą się dużą popularnością wśród uczniów, od wielu lat najlepszy nabór mamy do klas z rozszerzeniami „azjatyckimi”. Konsekwencją jest wprowadzenie w szkole przedmiotu uzupełniającego: „Człowiek i środowisko - kultury Wschodu”, obejmującego zagadnienia związane z dniem dzisiejszym, historią, gospodarką i kulturą krajów Azji. Współpracuje tu z Zakładem Azji Wschodniej UŁ. Nawiązaliśmy również współpracę ze szkołą Qansei Gakuin z Osaki i od 2017 r. prowadzimy regularne wymiany młodzieży. Podczas wizyt uczniowie realizują wspólnie zajęcia tematyczne dotyczące naszych krajów, miast i szkół. Efektem jest wspólna prezentacja o działaniach oraz różnorodne materiały promocyjno-dydaktyczne będące wynikiem wspólnych prac. W 2017 r. była to wystawa fotograficzna prezentująca Japonię. W 2018 r. wydaliśmy publikację książkową „Polska w Japonii, Japonia w Polsce...”, która zawiera informacje o celach prowadzonych wymian, dotychczasowych dokonaniach, a także - co najważniejsze - reportaże napisane przez młodzież uczestniczącą w projekcie, z mnóstwem ciekawych obserwacji dotyczących Kraju Kwitnącej Wiśni i jego mieszkańców. Podkreśliśmy, że uczestnicy wymiany mieszkają w domach japońskich i stają się na ten okres członkami rodzin. Gospodarze proszą często, żeby mówić do nich mamó, tato (!). Dom japoński jest bardzo hermetyczny i tradycyjny, obwarowany wieloma zwyczajami

i rytuałami. Stąd też funkcjonowanie w nim wymaga odpowiedniego zachowania i przygotowania, co jest to dla młodych ludzi z Europy prawdziwym wyzwaniem. Uczniowie przed wyjazdem mają spotkanie z wolontariuszem z Japonii, który wprowadza ich w arkana życia codziennego, co zdecydowanie ułatwia im właściwe zachowanie tam, gdzie na przykład nie wolno wchodzić do mieszkania w butach i ważny jest odpowiedni układ pałeczek w trakcie i po jedzeniu...

Podczas wizyty polscy uczniowie poznawali też japońską szkołę. W Osace uczestniczyli w lekcjach, w klasach japońskich. Mieli okazję porównać sposób prowadzenia lekcji, zakres wymagań z poszczególnych przedmiotów. Generalnie szkoła japońska różni się od naszej. Uczniowie są w budynku od godz. 8 do 17 i nikt nie ma prawa się zwolnić. Jeśli ktoś się spóźni, wypełnia przy wejściu specjalny druk, który włączany jest do jego dokumentacji. Nie ma dzwonek na lekcje, ale nikt się do klasy nie spóźnia, wszyscy pilnują czasu przerwy. Uczniowie sami sprzątają szkołę i klasy. Nie zmienia się butów, nie ma szatni, każdy ma przy sobie swoją odzież. Przydaje się, bo budynki są nie ogrzewane i jesienią (a wtedy tam byliśmy) jest naprawdę zimno.

Nasi uczniowie, uczestnicząc w lekcjach, mogli się przekonać, jak wygląda nauka w Japonii. Program kształcenia - poza przedmiotami takimi jak matematyka, historia czy język obcy - obejmuje również przedmioty praktyczne, na przykład przyrządzanie posiłków czy pracę w gospodarstwie domowym, co jest dużą ciekawostką dla naszej młodzieży. Uczniowie II LO dzielnie sta-



rali się sprostać wyzwaniom, jakie stawiała przed nimi szkoła japońska. Byli również dla uczniów japońskich źródłem informacji o Polsce, polskiej szkole, polskim domu. Japończycy nie wiedzą zbyt dużo o naszym kraju, dlatego rozmowy z naszymi uczniami i prezentacje przez nich przedstawiane cieszyły się dużym zainteresowaniem. Nasza obecność w szkole Qansei Gakuin zaowocowała wzbogaceniem biblioteki o kilkadziesiąt książek z Polski i o Polsce, które podarowaliśmy licealistom z Osaki. Nasz zachwyt z kolei wzbudziła dumnie prezentowana w bibliotece „Lalka” Bolesława Prusa w tłumaczeniu japońskim.

Druga część wyjazdu miała charakter turystyczny. Odwiedziliśmy Tokio, Hiroszimę, Iwanichi (małą miejscowość w górach z klasycznym zamkiem samurajów), Akihabarę (centrum elektroniki, „świętynię” wyznawców mangi i Anie) byliśmy w większości innych „ważnych” miejsc w Japonii, co okazało się możliwe w ciągu kilku dni dzięki pociągom Shinkansen, które z prędkością kilkuset kilometrów na godzinę przemierzają Wyspy Japońskie. Opuściliśmy Japonię z niedosytem. To chyba normalne, bo jest to inny świat, bardzo swoisty, otwierający się powoli na Europę, ale w każdym calu nasycony tradycjami. Aktualnie ważnym trendem rozwoju Japonii i świata są kontakty międzynarodowe. We współczesnym, zglobalizowanym świecie istotnym ich elementem są także partnerskie kontakty między szkołami. Stają się one elementem promocji danego miasta i kraju, a jednocześnie budują trwałe więzi emocjonalne pomiędzy uczestnikami.

*Tekst i zdjęcia Dariusz Jędrasiak
- II LO w Łodzi*



MOJA PRZYGODA Z DWUJĘZYCZNOŚCIĄ

Kiedy spotykam się z ludźmi, którzy nie wiedzą, czym się zajmuję i wspominam o tym, że praktykuję w domu dwujęzyczność zamierzoną - nie do końca rozumieją, co mam na myśli. Wychowanie dwujęzyczne kojarzy się raczej z rodzinami wielokulturowymi, mieszanymi, w których rodzice, różniący się językami ojczystymi, mówią w tych językach do swoich dzieci. Taką dwujęzyczność uważa się za normalną, o takiej najwięcej się słyszy i takiej dwujęzyczności dajemy prawo istnienia, a nawet ją podziwiamy. Tymczasem dwujęzyczność (ang. bilingualism) to po prostu używanie dwóch języków jednocześnie, umiejętności komunikacji w tych językach. Nie jest istotne, czy chodzi tu o języki ojczyste: liczy się efekt końcowy, czyli umiejętność komunikacji.

Dwujęzyczność zamierzona (nazywana również nienatywną, ang. non-native bilingualism) to taka, w której język dodatkowy komunikowania się nie jest naszym językiem ojczystym. Inaczej mówiąc, w swoim kraju, wśród rodaków, nie wybieram języka ojczystego jako języka komunikacji, ale inny i w tym języku porozumiewam się, na przykład z dzieckiem. Takie wychowanie można nazwać wychowaniem w dwujęzyczności zamierzonej lub nienatywnej. Rozwój dwujęzyczności zamierzonej w Polsce badała już m.in. dr Sonia Szramek-Karcz, która opisała wyniki swoich obserwacji w pracy pt. „The Success of Non-native Bilingualism in

Poland” („Sukces dwujęzyczności zamierzonej w Polsce”). W swojej pracy badaczka wielokrotnie stwierdza, że chociaż dwujęzyczność spotyka się z krytyką i wątpliwościami ze strony polskiego społeczeństwa (wyjaśnia również skąd biorą się społeczne uprzedzenia), to rodziny, które praktykują dwujęzyczność zamierzoną w naszym kraju odnoszą sukces i warto jest przyglądać się temu zjawisku, doceniać i dalej poddawać analizie.

Właśnie dlatego, że poprzez praktykowanie dwujęzyczności zamierzonej możemy szybko przekazać dzieciom język obcy, temat ten wzbudza wiele emocji i jest coraz częściej poruszany nie tylko na konferencjach, ale też w sieci i polskiej blogosferze. Jeśli ktoś powiedziałby nam, że istnieje niezwykła metoda nauczania języka obcego, która daje fantastyczne efekty już po kilku miesiącach stosowania, czy nie chcielibyśmy jej spróbować? Moja przygoda z dwujęzycznością zaczęła się dość nietypowo. Angielski wprowadzałam córce od urodzenia, ale początkowo było to jedynie osłuchiwanie jej z melodią języka: krótkie zabawy, pierwsze bajki anglojęzyczne... Nie przyszło mi do głowy, że mogłabym mówić do córki po angielsku na co dzień. Nie wiedziałam jeszcze bowiem, czym jest dwujęzyczność zamierzona. Wiedziałam jedynie, że skoro znam język angielski, to chciałabym w jakiejś formie pomóc nauczyć się go mo-

jej córce. Na szczęście gdy skończyła 5 lat, ostatecznie samodzielnie wpadłam na pomysł z dwujęzycznością zamierzoną i podjęłam wyzwanie. Obecnie mija rok, odkąd zmieniałam język polski na język angielski w codziennej komunikacji z moim 6-letnim już dzieckiem. Powoli, krok za krokiem, w takiej kolejności jaka następuje w nabywaniu języka ojczystego, wchodziliśmy w dwujęzyczny świat. Początkowo moja córka (osłuchana już z angielskim przez około 2 lata) nie rozumiała za wiele, przechodziłyśmy więc na polski, gdy nie miała już na angielski ochoty. Tydzień za tygodniem, miesiąc za miesiącem było coraz lepiej. Córka przyzwoliła mi na tę wielką zmianę w naszym życiu i ostatecznie polubiła nasz nowy sposób komunikacji. Minął rok i po etapie słuchania i wypowiadania jednowyrazowych komunikatów tworzy już całe złożone zdania w języku angielskim. Używa języków na zmianę i chociaż wciąż przeważa polski, tempo jej rozwoju językowego jest niezwykle szybkie! Rozumie, co do niej mówię, odpowiada i jest już w stanie bardzo dużo wypowiedzieć samodzielnie. Włączyła także elementy angielskiego do samodzielnej zabawy. To wszystko oznacza, że w ciągu roku nauczyła się komunikatywnej znajomości języka, również rozumie znacznie więcej niż przeciętny uczeń szkolny. Takie efekty naprawdę mnie zaskoczyły! Moje doświadczenia w zakresie praktykowania dwujęzyczności zamierzonej oraz analiza rozwoju mojego dziecka sprawiła, że zupełnie zmieniło się moje podejście do nauczania języków obcych. Mniej więcej do lat 8 dzieci mają niezwykłą i naturalną umiejętność szybkiego uczenia się języków. Uczą się ich poprzez słuchanie tak, jak języka ojczystego. Im więcej jest języka obcego wokół nich, tym szybciej wchodzi im do głowy! Jako praktykująca nauczycielka, lektorka i blogerka, promuję więc nauczanie metodą bezpośrednią i uważam, że jest to najlepsza metoda szybkiego i przyjaznego nabywania języków obcych. Należy wykorzystywać każdy moment w pierwszych latach naszych dzieci i zaznajamiać je z językami obcymi w formie takiej, na jaką pozwala nam nasz własny poziom biegłości językowej. Moje doświadczenia, podobnie jak doświadczenia wielu innych rodziców praktykujących w Polsce dwu- czy nawet wielojęzyczność zamierzoną potwierdzają, że warto. Osiągamy fantastyczne efekty, nasze dzieci sprawnie komunikują się w obcych językach. Pokazujemy, że można inaczej. Inaczej i przyjemniej!

Więcej informacji na temat naszych doświadczeń w zakresie dwujęzyczności zamierzonej można znaleźć na moim blogu językowym: www.elikeenglish.pl, w zakładce „Dwujęzyczność zamierzona”. Blog jest również pełen innych treści dotyczących nauczania języka angielskiego, w tym materiałów do pobrania dla nauczycieli.

Dorota Spila

BIEGAJĄC I SKACZĄC – UCZĄ SIĘ ANGIELSKIEGO

Z Beatą Majewską - anglistką, twórczynią mat Kiddo rozmawia Beata Kwiatkowska

Beata Kwiatkowska:

Mam przyjemność prowadzenia rozmowy z Beatą Majewską - anglistką, plastyczką, historykiem sztuki. Osobą niesamowicie kreatywną, wciąż pełną nowych, inspirujących pomysłów. Beata Majewska wspiera innych nauczycieli w obszarze tworzenia gier, *role play* i technologii informatycznych, prowadząc z nimi zajęcia doskonalące, założyła grupę Nauczyciele Angielskiego na Facebooku, projektuje innowacyjne pomoce dydaktyczne i gry językowe, jest twórczynią mat Kiddo oraz autorką podręcznika w formie gry „Town”. Powiedz proszę, co sprawia, że twoje maty Kiddo są lepsze od zwykłych *flashcards*?

Beata Majewska:

Maty Kiddo są gumowe, więc dają się wykorzystać na więcej sposobów niż laminowane czy papierowe karty obrazkowe lub tekstowe. Możemy dać je uczniom do zabawy, możemy je rozłożyć w grze ruchowej, skakać czy chodzić po nich bez żadnej szkody. Możemy ich używać na każdym praktycznie podłożu, nawet na trawie czy chodniku. Albo na plaży! Wystarczy je potem przetrzeć mokrą chusteczką, a jeśli zabrudzą się bardziej, to wyprać w pralce w temperaturze 40 stopni i znowu są jak nowe. W żadnym wypadku nie trzeba ich oszczędzać, nic im się nie stanie od gumowej podeszwy. Są po prostu przystosowane do używania obuwia, aby zachować przyczepność nie należy nawet stąpać po nich gołymi stopami czy w skarpetkach.



Beata Kwiatkowska:

Skąd wziął się pomysł na maty Kiddo?

Beata Majewska:

Jestem praktykiem, nauczam języka od 20 lat. Lubiłam zawsze narzędzia rozluźniające ucznia, wprowadzające go w stan „zanurzenia” w języku. Takimi narzędziami są na przykład gry czy zabawy dramatyczne. Zaczęłam szukać własnych. Stwierdziłam, że jeśli mam uszanować proces dydaktyczny uczenia się małych dzieci, to poza zabawą, która jest dla nich naturalna jako nośnik zapamiętywania, muszę jeszcze pamiętać o konieczności ruchu, bo dzieci młodsze nie potrafią zbyt długo siedzieć nieruchomo, w tej samej pozycji. Zresztą ruch jest nam wszystkim potrzebny, co szczególnie dostrzegamy ostatnio, podczas pandemii. Dobra nauka, to taka, w której ruch też występuje. A w matach Kiddo nie jest on dodatkiem, tylko centralnym elementem. Wykorzystując je w procesie dydaktycznym przekazujemy w ruchu maksimum treści, praktycznie wszystko, co można w ten sposób przekazać. Biegając, skacząc, dotykając, czolgając się - dzieciaki zapamiętują chętniej. Idealne jest przeplatanie zabaw statycznych i dynamicznych.

Beata Kwiatkowska:

Jakie zabawy z wykorzystaniem mat Kiddo należą do twoich ulubionych?

Beata Majewska:

Niełatwe pytanie, bo zabaw do wykorzystania w metodzie Game Based Teaching jest

mnóstwo. Wybór tej właściwej będzie wynikać z wieku uczniów, wielkości grupy, a czasem też z nastroju dzieci, ich zmęczenia czy pobudzenia. Początek jest zwykle podobny: siadamy, ja pokazuję, dzieci powtarzają, a czynią to tym chętniej, że ja im te plansze daję. Kiedy zbierają większą kolekcję, to pozwalam im chwilę się pozachwycać tymi obrazkami, a potem jest okazja do „przeszmuglowania” słuchania. Jedni obserwują drugich i tym sposobem też się uczą, bo jeśli Franek dał owieczkę i to było dobrze, to znaczy, że *sheep* to chyba owieczka i teraz pora na owieczki, więc i ja dam. Moje ulubione zabawy dla maluchów to na przykład „Magic Blanket”, „Telescope”, „Hide the Word”, a dla starszych nieco uczniów „Twister” czy „Kot i myszy”. Wszystkie te zabawy można znaleźć na playmeandlearn.com w dziale ebooki i w bezpłatnym kursie video. Warto też przez tę stronę przejść do podpiętych do niej serwisów Youtube i Facebook, bo mnóstwo nowych zabaw tam wrzucamy. Muszę podkreślić, że jako użytkownicy metody Game Based Teaching, my nauczyciele jesteśmy obserwatorami, organizatorami, doradcami. Nie prowadzimy prezentacji treści, a raczej prowadzimy ją w ograniczonym zakresie, od razu w formie zanurzenia, immersji językowej.

Beata Kwiatkowska:

Nad czym w tej chwili pracujesz?

Beata Majewska:

Przygotowuję kolejne porcje materiałów

edukacyjnych, szkoleniowych, a także po prostu szkoleń. Jak wszyscy w dobie koronawirusa, jeszcze bardziej niż zwykle jestem „przykuta” do komputera i tworzę więcej treści cyfrowych, na przykład obudowy do naszych analogowych gier: minigrzy, filmy z wymową, kolejne lekcje na temat używania naszych pomocy. Aktualnie przygotowuję nowe projekty mat na wrzesień, nowy moduł kursu video z zabawami oraz kurs o English Fun Day - imprezie z matami Kiddo, którą nauczyciele mogą sami przeprowadzić w swojej szkole, na sali gimnastycznej, w formie maratonu sportowo-językowych stacji.

Beata Kwiatkowska:

Jesteś cenionym w środowisku nauczycielem innowatorem, poszukującym nowych rozwiązań i wdrażającym je. Od wielu lat prowadzisz grupę Nauczyciele Angielskiego, a także organizujesz Złot Anglistów. Przedstaw bliżej te interesujące inicjatywy edukacyjne.

Beata Majewska:

Nasz zlot w tym roku odbył się już po raz szósty. To aż pięć dni szkoleniowych. Były dni szkół publicznych, szkół językowych, rozwój zawodowy i dużo metodyki. Mieliliśmy też kiermasz pomocy, książek i szkoleń. W tym roku było dość nietypowo z powodu pandemii koronawirusa, ale miało to też swój pozytywny aspekt. Udało nam się zmobilizować znacznie więcej prelegentów i wszystko było w wersji live, bezpłatnej i płatnej, nagranej z certyfikatami. Grupa Nauczyciele Angielskiego jest największą tego rodzaju grupą w Polsce i chyba najbardziej znaną, bo często słyszę, że mówi się o nas na studiach metodycznych, co jest bardzo miłe, ponieważ ciężko pracujemy nad tym, aby grupa była przydatna i przyjazna. Mamy „obsesję” porządkowania treści, dzięki czemu w odpowiedzi na słowa kluczowe – na przykład „scenariusz przedstawienia” czy „wzór dyplomu” - zawsze znajdzie się coś ciekawego, nawet sprzed ośmiu lat, bo tak długo działa grupa.

Beata Kwiatkowska:

Kolejny punkt naszej rozmowy to two-



je projekty dotyczące pracy zdalnej. Masz dużą wiedzę w tym zakresie, chętnie dzielisz się nią z innymi. Edukacja zdalna w Polsce była w roku szkolnym 2019/2020 prowadzona na tyle długo, że można już pokusić się o pierwsze podsumowania i refleksje. Dlatego zapytam: czy twoim zdaniem zdobyte doświadczenia dadzą się wykorzystać do generalnego podniesienia atrakcyjności i w konsekwencji efektywności kształcenia? Czy praktyka wymuszona przez pandemię pracy zdalnej otwiera przed nami jakieś nowe szanse?

Beata Majewska:

Doszliśmy przez przypadek do bardzo ciekawego punktu w edukacji. Wdrożyliśmy, niestety przymusowo, nowe narzędzia edukacyjne. Najmłodszy uczniowie i nauczyciele najmłodszych uczniów byli najprawdopodobniej w najgorszej sytuacji, poziom koncentracji u maluchów nie sprzyja bowiem pracy z ekranem. Natomiast dzieci starsze, młodzież i dorośli mieli szansę poznać ten nowoczesny tryb, który daje wiele możliwości i przerzucić tutaj część pracy, spotkań. Dla niektórych osób tryb pracy online jest wręcz stworzony! Warto zdać sobie sprawę z tego, że jeszcze pięć-dziesięć lat temu nasze dzieci zostałyby z alternatywą mailowo-telewizyjną. A obecnie mamy i platformy, i video, i sale spotkań online. Wiemy

już, że firmy rezygnują z najmu powierzchni w biurach, bo wiele osób „połknęło bakcyła zdalnego”. Ja online pracuję od 10 lat, więc wiem sporo zarówno o blaskach tego trybu, jak i o jego cieniach. Cienie są spore: brak granic czasowo-przestrzennych pomiędzy życiem zawodowym a życiem prywatnym może odbić się na zdrowiu. Bardzo ważne są tutaj zasady online’owego BHP - przerwy w pracy, własny odseparowany ką, ruch, wyjścia, spotkania. Pozytywna natomiast jest łatwość zdobywania informacji i oszczędność czasu, pieniędzy czy środków transportu. Tryb online nie odejdzie, on zostanie i będzie nam służył. Bo absolutnie nie jest dla nas zagrożeniem, tylko szansą. Prawda, że tradycyjnego spotkania, bezpośredniego kontaktu nic nie zastąpi. Natomiast wiele spotkań było do tej pory bez sensu, więc teraz możemy być bardziej produktywni i po prostu mniej tracić ze swoich zasobów, szybciej się uczyć, łatwiej rozwijać. To jest bezcenne.

Beata Kwiatkowska:

Poruszyliśmy kilka spraw niezwykle ważnych dla edukacji. Zaprezentowałyśmy twoje projekty, które wśród nauczycieli cieszą się wielkim uznaniem. Dla nas, dla Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego, ten kontakt, ta współpraca jest zaszczytem, gdyż widzimy w Beacie Majewskiej interesującego człowieka, świetnego edukatora, osobę która jest zawsze gotowa do podejmowania nowych wyzwań edukacyjnych. Wierzę, że jeszcze wiele razy się spotkamy, aby porozmawiać o twoich kolejnych inspirujących przedsięwzięciach. Bardzo serdecznie dziękuje za rozmowę.

Beata Majewska:

Dla mnie było to przemile doświadczenie, które bardzo pomogło mi usystematyzować pewne zagadnienia i przetrwać ten trudny czas. Cieszę się, że mogłam was zainspirować, serdecznie pozdrawiam i do zobaczenia w przyszłości!

Rozmawiała Beata Kwiatkowska, ŁCDNiKP



BUDOWNICTWO FUNDAMENTOWE MA CHARAKTER WYSOCE SPECJALISTYCZNY

Rozmowa dyrektora Janusza Moosa z Bartoszem Wilkiem, przedstawicielem polskiego oddziału firmy ZÜBLIN Ground Engineering

Janusz Moos:

Panie Dyrektorze, będziemy rozmawiać na temat pańskiej firmy jako organizacji innowacyjnej. Czy mógłbym prosić o przedstawienie jej w tym kontekście?

Bartosz Wilk:

Spółka, którą reprezentuję – ZÜBLIN Ground Engineering – to część koncernu STRABAG, znanego na polskim rynku i obecnego tu od wielu lat, z siedzibą w Pruszkowie. W ramach jego wielowymiarowej działalności zajmujemy się budownictwem fundamentowym, w środowisku inżynierów zwanym też popularnie budownictwem geotechnicznym. W zakres budownictwa fundamentowego wchodzi takie elementy infrastruktury geotechnicznej jak kotwy gruntowe, ściany szczelinowe, pale wiercone, zabezpieczenia wykopów - czyli szeroko rozumiane posadowienia specjalne. ZÜBLIN jest obecny w tej chwili głównie w Niemczech, Austrii, Szwajcarii, Rumunii, Danii, Wielkiej Brytanii. W Polsce otwieramy oddział, gdyż chcemy zaistnieć także na krajowym dużym rynku budowlanym, z perspektywnym potencjałem. O współpracy z placówkami edukacyjnymi, takimi jak Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego, myślimy pod kątem kształcenia i pozyskiwania fachowców w obszarze budownictwa fundamentowego, gdyż w branży budowlanej, nie tylko w Polsce, ale w całej Europie, jest w tej chwili problem ze znalezieniem kadry, szczególnie tej z wysokimi kwalifikacjami. A takich pracowników potrzebujemy w naszej firmie, gdyż budownictwo fundamentowe ma charakter wysoce specjalistyczny.

Janusz Moos:

Jacy specjaliści są przez Was poszukiwani?

Bartosz Wilk:

Przede wszystkim operatorzy maszyn. Są to maszyny wysoce specjalistyczne, zautomatyzowane. Należą do nich m.in.: wiertnice pali wierconych, wiertnice kotw gruntowych, koparki do ścian szczelinowych. Problem polega na tym, że właściwie nie ma w tej chwili w Europie ośrodka, który prowadziłby kształcenie w tych dziedzinach, więc z konieczności kwalifikacje zdobywa się bezpośrednio na budowie. Chcielibyśmy stworzyć, tu w Polsce, system kształcenia, współdziałając z takimi właśnie proinnowacyjnymi ośrodkami edukacyjnymi, jak ŁCDNiKP.

Janusz Moos:

Czy to znaczy, że Pańska firma i co za tym idzie, nowoczesne budownictwo, składa zapotrzebowanie na automatyków, których przyzwyczailiśmy się lokować w branży elektronicznej i elektrycznej?

Bartosz Wilk:

Dokładnie! Maszyny, na których pracujemy, a generalnie wszelkie nowoczesne maszyny budowlane, to urządzenia wysoce zautomatyzowane, wspierane przez komputery. Obsługując je trzeba być bardziej automatykiem niż mechanikiem. Dlatego wstępne kształcenie operatorów odbywa się na symulatorach, tworzonych przez producentów maszyn budowlanych, ponieważ kształcenie na symulatorach jest tańsze i szybsze.



Janusz Moos:

Jak rozumiem w grę wchodzi też mechatronika?

Bartosz Wilk:

Jak najbardziej. Bo przecież symulator to nie tylko *hardware* – rama, monitor, fotele, joysticki, sterowniki, ale przede wszystkim całe oprogramowanie, czyli *software*.

Janusz Moos:

To jedna grupa pracowników których poszukujecie? Na jakich innych specjalistów macie Państwo zapotrzebowanie?

Bartosz Wilk:

W kręgu naszych poszukiwań są przedstawiciele specjalności określonej w polskiej nomenklaturze jako cieśla-zbrojarz lub zbrojarz-betoniarz. Trzeba jednak zaznaczyć, że w realiach naszej firmy muszą to być fachowcy posiadający umiejętności w budownictwie fundamentowym, ponieważ wykonujemy zbrojenia pali wierconych i ścian szczelinowych, gdzie wymagana jest specjalistyczna wiedza. Dlatego nie jesteśmy w stanie pozyskać kadry prosto z rynku pracy. Tu są potrzebne bardzo wysokie kwalifikacje i ogromne umiejętności. Nic zatem dziwnego, że pracownicy, którzy się nimi wykazują, mają w naszej firmie otwartą ścieżkę rozwoju i kariery. Zaczynając od poziomu podstawowego mogą dojść do zarządzania na poziomie średniego i wysokiego szczebla. Nie jest to determinowane formalnym wykształceniem, istotne są umiejętności praktyczne, które w naszej firmie są kluczowe.

Janusz Moos:

Czy ewaluacja umiejętności praktycznych jest prowadzona przez firmę?

Bartosz Wilk:

Tak. Oczywiście, z jednej strony ewaluacja pochodzi z codziennej obserwacji pracowników, ta czysta praktyka. Na tej podstawie wiemy, co pracownik potrafi i tu można mówić o ewaluacji wewnętrznej. Ale są też wymogi formalne obowiązujące w danym kraju, wynikające na przykład z zasad bezpieczeństwa na budowach.

Mówiąc o międzynarodowym zakresie naszej działalności chciałbym dodać rzecz bardzo ważną: mocno stawiamy na zdolności, czy raczej umiejęt-

ności językowe! Ze względu na działanie naszej firmy na rynku międzynarodowym, pracownicy muszą mieć umiejętności porozumiewania się w języku obcym. Kiedyś byliśmy firmą strictly niemieckojęzyczną, obecnie, gdy nastąpiła przemiana pokoleniowa, roboczym językiem w kontaktach międzynarodowych jest angielski. Toteż chcielibyśmy kształcić naszych potencjalnych pracowników zarówno w języku angielskim, jak i niemieckim.

Podsumowując: operatorzy maszyn i zbrojarze-betoniarze to są dwie główne grupy pracowników, których szukamy. Odrębna sprawa to kadra menedżerska.

Janusz Moos:

Proszę o niej opowiedzieć...

Bartosz Wilk:

Kadra menedżerska składa się głównie z inżynierów, specjalistów od geotechniki. Geotechnika nie jest popularną dziedziną inżynierii lądowej. Specjalistów od mostów, budynków i betonu znaleźć można wielu, natomiast fachowców z branży geotechnicznej brakuje i dlatego są „na wagę złota”. W Polsce jest stosunkowo mało firm, które działają w obszarze geotechniki, gdyż jest to branża wysoce specjalistyczna, wykorzystująca nowe technologie. Polskie firmy geotechniczne są małe w porównaniu z firmami np. budownictwa drogowego czy kubaturowego.



Janusz Moos:

Gdyby chciał Pan wywieścić ofertę w Łódzkim Centrum adresowaną do potencjalnych pracowników firmy ZÜBLIN, to co by się tam znalazło?

Bartosz Wilk:

Przed wszystkim to, że oferujemy w zasadzie nieograniczone możliwości rozwoju zawodowego. Także stabilność zatrudnienia, ponieważ specyfika firmy ZÜBLIN i innych spółek koncernu STRABAG jest taka, że doceniamy naszych fachowców. Mamy wysokie oczekiwania w stosunku do umiejętności kandydata, oferując jednocześnie możliwość rozwoju zawodowego i osobistego. Nie wspominał tu o takich benefitach socjalnych, jak opieka zdrowotna, bo w obecnych czasach jest to po prostu oczywiste, przynajmniej w takich firmach, jak ZÜBLIN czy STRABAG, gdyż takie są nasze standardy. Chcę jeszcze podkreślić ważną rzecz: struktura zatrudnienia kształtowana jest w taki sposób, że przedstawiciele kadry menedżerskiej jest mniej więcej tylu, ilu jest pracowników nie będących menedżerami. Do obsługi naszych zautomatyzowanych maszyn potrzebni są dOKONALI specjaliści.

Janusz Moos:

Do kogo kierowana jest ta oferta? Jakiej konkretnie zawody są poszukiwane?



Bartosz Wilk:

W zakresie rekrutacji nie zamykamy się pod żadnym względem. Do pracy w naszej firmie może kandydować zarówno mechanik, mechatronik, jak i absolwent szkoły budowlanej, a także osoba o innym przygotowaniu zawodowym, która chce się przebranżowić i realizować w obszarze naszego działania. Oczywiście nie kierujemy oferty wyłącznie do mężczyzn, w firmie obowiązuje polityka różnorodności. W branży budowlanej niestety kobiety są w mniejszości, ale wynika to zapewne z przyczyn kulturowych. Ale na przykład w Danii pracuje w naszej firmie dużo pań, na wszystkich poziomach zarządzania. Są inżynierkami, jedna z nich przekwalifikowała się z fryzjerki na inżyniera budowlanego, kończąc politechnikę, mamy też panie pracujące jako operatorki maszyn budowlanych. Technologia wkroczyła także do maszyn geotechnicznych. Nie są one czymś, co się naprawia młotkiem i przecinakami. Są wyposażone w specjalistycznie oprogramowane komputery, „narzędzia pracy” operatora to joystick i ekran. Tak to działa! Oczywiście podstawową sprawą jest doświadczenie, bo w przypadku wiercenia nigdy nie wiadomo, na co się trafi. Warunki pod ziemią bywają różne, trzeba wiedzieć, co zrobić przy wwierceniu się w kamień czy skałę, kwestia możliwości samej maszyny to nie wszystko. Ale doświadczenie nie jest przecież zależne od płci, zdobywa się je w trakcie pracy.

Janusz Moos:

Czy nie myślał pan o tym, żeby pewne kwalifikacje, które firmę ZÜBLIN szczególnie interesują, potraktować jako kwalifikacje rynkowe i na przykład wspólnie z nami, w ramach współpracy, zgłosić do Zintegrowanego Systemu Kwalifikacji?

Bartosz Wilk:

Jak najbardziej! Nie da się ukryć, że system

szkolnictwa zawodowego w Polsce jest nie do końca dopasowany do oczekiwań pracodawców, a procedury, które umożliwiają adaptację oferty edukacyjnej do oczekiwań rynku pracy są nadmiernie skomplikowane. Jesteśmy więc otwarci na wszelkie możliwe formy aktywności, które przybliżyłyby nas do celu, jakim jest kształcenie i pozyskiwanie pracowników.

Janusz Moos:

Co jeszcze, poza już omówionymi przez nas kwestiami, warto podkreślić, aby zainteresować potencjalnych kandydatów, na przykład z grona naszych czytelników, do pracy w firmie ZÜBLIN?

Bartosz Wilk:

Na pewno to, że nasza aktywność nie skupia się wyłącznie na rynku polskim. Gdy wykształcimy pracownika, to chcielibyśmy, aby miał on możliwość pracy w każdym miejscu w Europie, w której - abstrahując od mejmy nadzieję przejściowej sytuacji związanej z pandemią - nie ma barier granicznych czy transportowych. Ponieważ realizujemy kontrakty w całej Europie, więc działamy w takiej formule, że na przykład fachowiec z Niemiec pracuje w Danii i wraca na weekend do domu, albo fachowiec z Rumunii pracuje w Niemczech. Podobnie nasz pracownik z Polski mógłby działać nie tylko w kraju, ale też czasowo gdzieś za granicą. Istotna jest jego wiedza i umiejętności praktyczne, pozwalające na pracę w dowolnym miejscu Europy. Technologia i maszyny są na naszych budowach dokładnie takie same.

Janusz Moos:

Jakie ma pan plany związane z rozwojem oddziału firmy w Polsce?

Bartosz Wilk:

Jesteśmy częścią koncernu STRABAG, który realizuje dużo inwestycji inżynierii lądowej, w tym dróg, mostów, budynków, przy budowie których aktywnie uczestniczymy. Nie pozyskujemy więc kontraktów z zewnątrz organizacji. Razem z kolegami ze STRABAG startujemy do wspólnych przetargów, w oparciu o nasze siły z Niemiec, gdyż obecnie nie dysponujemy jeszcze odpowiednią kadrą z Polski. Sądzę że w przyszłym roku będziemy już mogli formalnie w Polsce zaistnieć z własnymi siłami: pracownikami i sprzętem. To realna perspektywa, jakkolwiek trzeba powiedzieć, że wykształcenie pracownika na nasze potrzeby wymaga czasu. Jeśli więc chodzi o ludzi młodych, którzy zaczynają „z poziomu zero” i chcą się przygotować do pracy z nami, to jest kwestia minimum rocznego szkolenia zarówno z wiedzy teoretycznej, jak i praktycznej. Dla przykładu, w niemieckim modelu kształcenia zawodowego uczeń zdobywa wiedzę bezpośrednio u pracodawcy, gdyż główny nacisk jest położony na kształcenie praktyczne.

Janusz Moos:

Jest to tzw. kształcenie dualne, typowe dla organizacji procesu kształcenia zawodowego w Niemczech. W Łódzkim Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego od wielu lat pracujemy nad systemem kształcenia modułowego, który łączy różne formy osiągania kwalifikacji zawodowych.

Bartosz Wilk:

Wiemy, jaki mamy cel dotyczący formy kształcenia. Jednakże chcielibyśmy stworzyć najlepszy model dopasowany do naszych potrzeb, który jesteśmy w stanie wypracować we współpracy z Łódzkim Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego. Współpraca pozwoli nam organizować proces szkoleniowy w taki sposób, aby był on jak najbardziej efektywny i korzystny nie tylko

dla firmy, ale też dla tych wszystkich, którzy będą w tym procesie uczestniczyli.

Janusz Moos:

Możemy zorganizować spotkanie o charakterze seminaryjnym - z dyrektorami, nauczycielami, doradcami zawodowymi, uczniami szkół zawodowych, podczas którego prześlemy wiedzę na temat możliwości kształcenia i zdobycia nowych kwalifikacji zawodowych i możliwości interesującej pracy w innowacyjnej firmie ZÜBLIN. Oczywiście ogranicza nas tutaj pandemia, toteż będziemy musieli się zastanowić, jak to zrobić: być może w systemie zdalnym lub w małych grupach.

Bartosz Wilk:

Zależy nam na tym, mówię to w nie tylko imieniu swojej firmy, ale też całej branży budowlanej, aby odczarować szkolnictwo zawodowe jako to „najbrzydsze z rodzeństwa”...

Janusz Moos:

...ale przecież jako miejsce, w którym można się samorealizować i osiągać kwalifikacje ważne dla rynku pracy.



Bartosz Wilk:

Dokładnie! Na tym nam bardzo zależy, gdyż wszystkie badania rynku pracy oraz statystyki pokazują, że to jest czas szkolnictwa zawodowego. Obecnie w branży budowlanej, ale nie tylko, są duże niedobory kadrowe. I nie mówimy o sytuacji, jaka miała miejsce w czasach, gdy pracodawcy liczyli na tanią siłę roboczą. Nasze działania ukierunkowane są na pozyskanie pracowników o odpowiednich umiejętnościach na stałe. Jesteśmy odpowiedzialnym pracodawcą i oferujemy bardzo dobre warunki pracy. Praktyka pozyskiwania pracowników w dużych organizacjach i w grupach funkcjonujących w ich obrębie firm, takich jak nasza, polega w pierwszym rzędzie na poszukiwaniu odpowiedniej osoby w ramach organizacji. Jest to korzystne dla pracowników, z bardzo prostego powodu: nie są zagrożeni zwolnieniem, bo w sytuacji, gdy są potrzebni w innej części firmy, można im zaproponować inne miejsce pracy. Co więcej, firma inwestuje w pracowników oferując szkolenia i kursy doszkalające, które pozwalają na podnoszenie kwalifikacji. Pracownicy oprócz umiejętności praktycznych - w naszym przypadku strictly budowlanych - posiadają wiedzę o procesach działania wewnątrz firmy, gdyż każda ma własne systemy dotyczące organizacji pracy. Jest to niezwykle cenne, gdy możemy wewnętrznie pozyskać pracownika.

Janusz Moos:

Życzę firmie ZÜBLIN jak najlepszych pracowników, jak największych sukcesów w bieżącej działalności i wspianego rozwoju - najserdeczniej dziękuję panu za interesującą rozmowę.

*Notował Tomasz Misiak
Zdjęcia archiwum firmy ZÜBLIN*

Rozmowa dyrektora Janusza Moosa z Anną Sadowską, współwłaścicielką firmy APN Cosmetics

FIRMA, KTÓRA SŁUŻY PIĘKNU

Janusz Moos:

Gościmy w Łódzkim Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego panią Annę Sadowską, współwłaścicielkę renomowanej łódzkiej firmy APN Cosmetics. Czy mógłbym prosić o bliższe jej scharakteryzowanie?

Anna Sadowska:

Mam przyjemność prowadzić firmę kosmetyczną, zajmującą się projektowaniem, badaniem, produkcją i sprzedażą kosmetyków. W obecnej formie, jaką jest spółka, to przedsiębiorstwo istnieje szósty rok, aczkolwiek karierę zawodową w branży rozpoczęłam już w 2001 roku. W zasadzie całe moje życie zawodowe poświęciłam branży kosmetycznej. Na początku pracowałam w firmie rodziców, przeszłam tam przez wszystkie możliwe stanowiska, od produkcji, konfekcji, nawet naważania surowców, poprzez prace biurowe, koncepcyjne... Ostatecznie skończyłam w miejscu, w którym jestem obecnie, odniosłam sukces: mogę sama stać na czele przedsiębiorstwa. Jest bliskie mojemu sercu. Spełniam się na tym polu rewelacyjnie, jak każda kobieta.

Janusz Moos:

Jaki jest profil produkcyjny firmy?

Anna Sadowska:

Produkujemy kosmetykę pielęgnacyjną, do całego ciała, oprócz makijażu, czyli w zasadzie zapewniamy pielęgnację od stóp do głów. Dla klientów indywidualnych, gabinetów kosmetycznych, sieci handlowych. Głównie wykonujemy pracę na zlecenie, czyli pod marką własną klienta. Posiadamy też oczywiście własne linie kosmetyczne, ale nie ukrywam, że 90 procent naszej produkcji stanowi praca dla innych firm.

Janusz Moos:

Jakimi produktami firmy chciałaby pani się szczególnie pochwalić?

Anna Sadowska:

Ostatnio wykonaliśmy linię, która uzyskała status innowacyjnej w skali światowej, ponieważ wykorzystuje niespotykane połączenie: ekstraktu z borówki w wysokim stężeniu z witaminą C, niestety syntetyczną, gdyż nie było możliwe zastosowanie w stu procentach naturalnych składników. Jednakże, przeprowadziliśmy badania w niezależnych akredytowanych laboratoriach i faktycznie, skuteczność produktów z tej linii jest bardzo wysoka.

Janusz Moos:

Co czyni ta borówka?

Anna Sadowska:

Borówka jest cudowna, zalicza się ją do kategorii tzw. superfoods, ze względu na



wspaniałe odżywcze oddziaływanie na cały organizm. Postanowiliśmy wykorzystać ją do kosmetyków, aby mogła korzystnie oddziaływać na skórę.

Janusz Moos:

Wiem, że jest zbawienna dla oczu...

Anna Sadowska:

Dla skóry również. Działa odmładzająco, wygładza skórę i hamuje procesy starzenia, dlatego warto ją stosować w postaci kremów. Dodatek witaminy C powoduje z kolei delikatne wybielenie skóry. A więc – same zalety!

Janusz Moos:

Ta linia ma również wymiar leczniczy, prawda?

Anna Sadowska:

Oczywiście! A powstała, nie ukrywam, dzięki korzystnemu zbiegowi okoliczności, ponieważ krewni naszej technolog tworzącej tę linię zajmują się uprawą borówki. Było naturalne, że spróbowaliśmy podążyć w tym kierunku.

Janusz Moos:

Przyznam się, że borówka jest na moim stole codziennie, kupuję ją i zjadam w dużych ilościach, dlatego bardzo się cieszę, że pani firma się tą borówką zajmuje, tworząc kosmetyki. A jakaś inna linia?

Anna Sadowska:

Produkujemy teraz nową linię dla kobiet na miarę dzisiejszych czasów: niezależnych, silnych. Stworzyliśmy trzy linie zapachowe, pod wspólnym hasłem „I am”. „I am from Paradise” cechuje się cudownym zapachem egzotycznym. „I am in Love” to seria dla zakochanych kobiet, aczkolwiek kochających na własnych warunkach, naprawdę silnych, a nie uległych czy spokojniactwa. Z kolei seria „I am Queen” skierowana jest do kobiet mocno stąpających po ziemi, które nie boją się zdobywać tego, czego chcą.

Janusz Moos:

Nawet nie wiedziałem, że kosmetyki należy harmonizować z osobowością, z cechami charakterologicznymi...

Anna Sadowska:

My obraliśmy taką taktykę.

Janusz Moos:

Nie jest to tylko zabieg marketingowy?

Anna Sadowska:

Nie. Uważam, że warto używać właśnie takich kosmetyków, które dają nam siłę. Zresztą kobiety uwielbiają teraz dbać o siebie, dlatego kupują oczami, nosem, mówiąc kolokwialnie. Kosmetyk musi wyglądać, pachnieć i trzeba mu stworzyć taką otoczkę, taką historię, żeby trafił w swój „target”, czyli do tych odbiorców, do których jest skierowany.

Janusz Moos:

Moje ulubione męskie perfumy to Sauvage, ten zapach bardzo mi odpowiada. A generalnie - mocno reaguję na zapachy. Uważam, że niosą sporo informacji.

Anna Sadowska:

To na pewno. Tworzymy zapachy słodkie, delikatne, a także aromaty wyraziste dla mocnych osób. Ja również jestem zdania, że poprzez zapach naprawdę wiele można wyrazić.

Janusz Moos:

To może jeszcze jakąś linię zechce nam pani przybliżyć...

Anna Sadowska:

Produkujemy też linię Hydrovital. Zapewnia ona zupełnie podstawową pielęgnację oraz silne nawilżenie. Tego nam brakuje, nasza skóra jest przesuszona, ponieważ funkcjonujemy w warunkach niezbyt korzystnych: zanieczyszczenie środowiska, sztuczne oświetlenie, pomieszczenia klimatyzowane, mało przewietrzane.

Janusz Moos:

To również chyba linia lecznicza?

Anna Sadowska:

Można tu mówić o działaniu typu „antipollution”, czyli o kosmetykach przeciwdziałających zanieczyszczeniu, działają w wymiarze łagodzącym, a przy tym uspokajającym. Podkreślimy: pielęgnacja nawilżająca stanowi absolutną podstawę! Nawilżanie to dla skóry konieczne minimum. Przypomina ona pod tym aspektem jabłko - kiedy wysycha, to niestety się marszczy. Nawilżajmy skórę także zimą, wbrew opiniom głoszącym, że mróz stoi na przeszkodzie do wprowadzania wody. Dobry kosmetyk nawilżający, taki jak produkt z serii Hydrovital, działa inaczej: on zatrzymuje wodę w skórze, nie pozwala pozbywać się jej. Musimy postawić na taką podstawową pielęgnację, niezależnie od okoliczności - rano i wieczorem, należy o tym pamiętać. Ponadto, w ramach serii Hydrovital produkujemy także bardzo skuteczną wodę micelarną do demakijażu.

Janusz Moos:

A czy macie w swojej ofercie jakieś produkty dla mężczyzny?

Anna Sadowska:

Niestety, nie posiadamy takowych.

Janusz Moos:

Czyżby dlatego, że w firmie mężczyźni nie ma?

Anna Sadowska:

Zatrudniamy w zespole czterech mężczyzn. Jednakże nie ukrywam, iż lepiej współpraca układa mi się z kobietami. Choćby dlatego, że są bardziej zdyscyplinowane, skupione na stawianych im zadaniach.

Janusz Moos:

Proszę powiedzieć: kogo pani zatrudnia w swojej firmie, po ukończeniu jakich szkół?

Anna Sadowska:

Jeśli chodzi o produkcję, to rodzaj ukończonej szkoły w zasadzie nie odgrywa dla mnie ważnej roli. To ostatnio dość popularna praktyka, żeby nie czytać CV, gdyż każdy człowiek jest w stanie przystosować się do pracy na danym stanowisku, należy go jedynie nauczyć, przeprowadzić odpowiednie szkolenie.

Janusz Moos:

A jakie umiejętności powinien prezentować ewentualny kandydat do pracy?

Anna Sadowska:

Z pewnością manualne. Posiadamy w firmie duże zautomatyzowane linie produkcyjne, aczkolwiek mamy też tak zwaną „drobnicę” – rzeczy robione półautomatycznie, bądź nawet ręcznie, więc zdolności manualne jak najbardziej są potrzebne. Muszę jednak dodać, że jesteśmy dosyć elastyczni, wśród zatrudnionych

przez nas osób występuje duża różnorodność, pracują dla nas również ludzie niepełnosprawni.

Janusz Moos:

Z jaką niepełnosprawnością?

Anna Sadowska:

Zatrudniamy osoby niesłyszące, lekko upośledzone umysłowo. Staramy się kierować je do działań na miarę ich możliwości. Zawsze trzeba przecież patrzeć na predyspozycje człowieka.

Janusz Moos:

Ile osób firma zatrudnia?

Anna Sadowska:

Aktualnie dwadzieścia.

Janusz Moos:

To są nie tylko pracownicy produkcyjni?

Anna Sadowska:

Oczywiście. Największą rolę odgrywa dział badawczo-rozwojowy, czyli nasze technolożki, na chwilę obecną cztery. Zalicza się do ich grona osoba doświadczona, która przeszła do nas z dużej firmy. Trzy pozostałe uczyły się w naszej firmie od początku. Rozpoczęły pracę w naszej firmie jako stażystki, będąc na studiach, ze względu na współpracę z Politechniką Łódzką, z Wydziałem Biotechnologii i Nauk o Żywności, którego zakres działań naukowo-dydaktycznych obejmuje także kosmetologię. Podpisałyśmy umowę, regularnie przyjmujemy stażystki. Oczywiście, niektóre przychodzą wyłącznie w celu zaliczenia stażu. Jednakże, te trzy zostały u nas w pracy, ponieważ niezwykle się do niej nadawały. Chciałabym podkreślić, że nasza główna, najbardziej doświadczona technolożka, z założenia nie przydziela stażystkom wyłącznie prac odtwórczych, tylko pozwala im wykazać się, próbować czegoś nowego. Takie podejście daje doskonałe rezultaty. Obecnie zatrudniamy na przykład świetną specjalistkę, która przyszła na staż i jest już samodzielnym technolożką. Warto stawiać na młode osoby, stwarzać im w firmie możliwości rozwoju.

Janusz Moos:

Myślę, że działalność pani firmy mogłaby wejść w obszar doradztwa zawodowego, prowadzonego przez Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego. W grę wchodzi tutaj na przykład wycieczki zawodoznawcze, takie spotkania w firmie, promujące ją wśród potencjalnych kandydatów do pracy...

Anna Sadowska:

Z wielką chęcią, jednakże już w nowym, większym lokalu. Nasza specjalistka od marketingu działa niezwykle sprawnie i bardzo ładnie nas wypożyczono, nowych zapytań i klientów mamy mnóstwo, więc do pracy potrzebujemy odpowiedniej przestrzeni. Zwłaszcza, że chciałabym stworzyć jeszcze dział mikrobiologiczny. Póki co, współpracujemy z Uniwersytetem Łódzkim, aczkolwiek przy obecnej pro-

dukcyj bardziej opłacalne byłoby korzystanie z własnej mikrobiologii, a jedną mikrobiolożkę już zatrudniamy. Każdy kosmetyk musi być mikrobiologicznie przebadany, ze względu na bezpieczeństwo użytkowników wymagany jest certyfikat, bez niego nie może zostać wypuszczony na rynek. Wszystko jest regulowane prawnie.

Janusz Moos:

Odnoszę wrażenie, że w firmie stawia się na doskonalenie pracowników...

Anna Sadowska:

Szkolimy się przez cały czas, w celu poszerzenia naszych kompetencji. Pracujemy według standardu GMP – Good Manufacturing Practice, dobrej praktyki produkcyjnej, stosowanego między innymi w branży kosmetycznej, mamy też system ISO, dlatego też musimy odbywać odpowiednią ilość szkoleń. Obecnie oferta jest naprawdę szeroka, można też uzyskać dotacje na szkolenia, z czego chętnie korzystamy. Dział badawczo-rozwojowy musi być szczególnie często szkolony, także ze względu na częste zmiany przepisów prawnych.

Janusz Moos:

Branża kosmetyczna bardzo się teraz rozwija, prawda?

Anna Sadowska:

Jak najbardziej. Utrzymuję kontakt z wieloma firmami, ponieważ znajomość konkurencji jest bardzo przydatna. Wszystkie przedsiębiorstwa naprawdę dobrze się rozwijają i funkcjonują. Nie przeszkodziła w tym nawet pandemia, chociaż przeżyliśmy kilka trudnych chwil, kiedy wszyscy postanowiliśmy produkować płyny dezynfekujące czy żele antybakteryjne. Doszło do sytuacji, w której rynek błyskawicznie się nimi nasycił, więc przygotowania, inwestycje w surowce przyniosły duże straty zamiast przewidywanych zysków. Jednakże, branża kosmetyczna rozwija się znakomicie.

Janusz Moos:

Co cieszy, bo przecież to branża, która służy pięknu! Bardzo dziękuję pani za rozmowę, za wszystkie interesujące informacje o firmie APN Cosmetics. I życzę samych sukcesów! Jako Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego zrobimy wszystko, żeby uruchomić taki nurt działania doradczego, który umożliwiłby zainteresowanie młodych ludzi działalnością w waszej firmie. Liczę na współpracę!

Anna Sadowska:

Ja również! Naprawdę warto iść w tym kierunku, kształcić się na kosmetologa, ponieważ brakuje fachowców. Dziękuję bardzo za tę rozmowę, która sprawiła, że czuję się doceniona, chociaż na co dzień nie odnoszę wrażenia, że robię coś wyjątkowego. Po prostu pracuję.

*Notował Tomasz Misiak
Fot. Beata Kwiatkowska*

Odkryj nasz

BESTSELLER



MOC ANTYOKSYDANTÓW I WITAMIN
OCHRONA ANTI-POLLUTION

Innowacyjne serum na bazie ekstraktu z borówki amerykańskiej, z witaminami Aqua D3, C, E oraz kwasem hialuronowym.

POLSKI PRODUCENT
KOSMETYKÓW
PRODUKCJA KONTRAKTOWA
KOSMETYKÓW



DOSTĘPNE NA
www.apn-cosmetics.pl



Kształcenia zdalne „szkołą nowoczesności”?

Konieczność wprowadzenia w Polsce edukacji zdalnej, również w zakresie doskonalenia zawodowego nauczycieli, nie przeszkodziła w kontynuacji cyklu warsztatów pod hasłem „Inspirujące pomysły do wykorzystania na zajęciach języka angielskiego w pracy z najmłodszymi”, organizowanych przez Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego od października 2019 r. i cieszących się dużym zainteresowaniem nauczycieli, przede wszystkim ze względu na szansę współpracy i uczenia się od siebie nawzajem. Szczęśliwie, dzięki wykorzystaniu dostępnej dla całej łódzkiej edukacji platformy Office 365, w momencie wymuszonego przez sytuację epidemiologiczną powszechnego przejścia na kształcenie zdalne możliwe było dalsze organizowanie ich online. Celem warsztatów w nowej rzeczywistości edukacyjnej stały się przede wszystkim: wzajemna inspiracja, wspomaganie, wymiana informacji i doświadczeń. Podczas spotkań online prezentowano w praktyczny sposób nowatorskie metody i kreatywne pomoce, będące doskonałą inspiracją do pracy z małym dzieckiem na zajęciach języka angielskiego. Podpowiadano, jak pracować zdalnie z najmłodszymi uczniami w oparciu o wybrane narzędzia i zasoby internetu. Uczestnicy warsztatów nie tylko poznawali różnorodne praktyczne ćwiczenia czy możliwości nowych aplikacji, ale także mogli nawzajem konsultować swoje metody pracy, dyskutować o nich, dzielić się doświadczeniami.

Jest oczywistym faktem, że nieoczekiwane przejście na kształcenie zdalne stworzyło wiele problemów, na pewno nie zastąpiło też ze stuprocentową efektywnością kształcenia „w realu”, czyli w normalnej rzeczywistości szkolnej lub przedszkolnej. Jednak przez cały czas uczyliśmy się wzajemnie, jak prowadzić zajęcia języka angielskiego z przedszkolakami i najmłodszymi uczniami w nowych warunkach, nabierając większego doświadczenia. I teraz zadajemy sobie pytanie: czy nowe doświadczenia nagromadzone w okresie kształcenia zdalnego dadzą się wykorzystać do lepszego, efektywniejszego kształcenia „klasowego”, w bezpośrednim kontakcie nauczyciela z uczniami? Może wymuszone kształcenie zdalne stwarza nam szansę, a nawet wręcz skłania nas, do wprowadzenia „w realu” różnego typu innowacji edukacyjnych? Przecież niewątpliwie zmieniliśmy dotychczasowe przyzwyczajenia i otworzyliśmy się na nowe formy edukacji, wzbogacając w ten sposób swój warsztat pracy, między innymi dzięki ustawicznemu gromadzeniu zasobów multimedialnych. Zdaniem piszącej te słowa, wszyscy prowadzący zdalne

zajęcia nauczyciele będą je mogli w pełni wykorzystać w pracy z dziećmi również po powrocie do klas. To ogromna szansa na atrakcyjniejsze i efektywniejsze kształcenie w przyszłości, wynikająca chociażby z tego, że w kształceniu zdalnym nauczyliśmy się wykorzystywać różnorodne technologie cyfrowe – od prostych komunikatorów po specjalne platformy, które dają możliwość wizualnej i głosowej komunikacji.

Znakomitą okazją do poznania nowatorskich metod, narzędzi i kreatywnych pomocy, inspirujących do ukierunkowanej proinnowacyjnie pracy edukacyjnej z małym dzieckiem, były dla nauczycieli między innymi wszystkie kolejne edycje online warsztatów „Inspirujące pomysły do wykorzystania na zajęciach języka angielskiego w pracy z najmłodszymi”, jakie przeprowadzono w ostatnich – jakże nietypowych! – miesiącach roku szkolnego 2019/2020 w Łódzkim Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego.

Chciałabym zarekomendować nauczycielki, które w skuteczny, nietuzinkowy sposób włączyły się we wdrażanie edukacji zdalnej.

Katarzyna Kasprzyk - nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 130 w Łodzi. Jest cenionym nauczycielem innowatorem, poszukującym i wdrażającym interesujące rozwiązania. Zaprojektowała i założyła blog nauczycielski. Chętnie współpracuje z instytucjami edukacyjnymi, podejmując się nowych wyzwań. Szczególnie interesującą inicjatywą są tworzone przez nią pomoce dydaktyczne do pracy z dziećmi na zajęciach języka angielskiego. Katarzyna



Kasprzyk wyróżnia się niezwykle osobowością, wysokim poziomem aktywności zawodowej oraz aktywną postawą społeczną. Chętnie dzieli się wiedzą i doświadczeniem

edukacyjnym. Należy do osób niezwykle kompetentnych, refleksyjnych, poszukujących i bezinteresownie zaangażowanych.

Beata Majewska - anglistka, plastyczka, historyczka sztuki. Projektuje pomoce dydaktyczne i gry językowe, jest autorką mat Kiddo oraz podręcznika w formie gry „Town”. Szkoli nauczycieli z obszaru tworzenia gier, *role play* i technologii informatycznych. Od ośmiu lat prowadzi grupę Nauczyciele Angielskiego, a od sześciu organizuje Zlot Anglistów. Należy do osób niezwykle kreatywnych, inspirujących, refleksyjnych i twórczych. Jest cenionym w środowisku nauczycielem innowatorem, poszukującym i wdrażającym nowatorskie rozwiązania. Jej projekty dotyczące pracy zdalnej cieszą się wśród nauczycieli ogromnym uznaniem. Posiada dużą wiedzę i doświadczenie dotyczące pracy zdalnej, czym chętnie dzieli się z innymi.

Paulina Rygiel – nauczycielka w Przedszkolu Miejskim nr 151 w Łodzi. Prowadzi zajęcia w niekonwencjonalny, inspirujący i ciekawy sposób. Jest zawsze gotowa do



podejmowania nowych wyzwań edukacyjnych. Podczas zdalnego nauczania zainspirowała wielu nauczycieli do aktywnego udziału wielu nauczycieli w licznych przedsięwzięciach edukacyjnych. Znakomicie potrafi zachęcić innych, by przełamywali swój lęk przed prowadzeniem zajęć online. Jej działania przyczyniły się do nabywania przez wielu nauczycieli nowych, potrzebnych w pracy zdalnej umiejętności, co wzbogaciło ich ofertę edukacyjną.

*Tekst i zdjęcia Beata Kwiatkowska
– LCDNiKP*

Język angielski niekonwencjonalnie...

SPEKTAKL I WARSZTATY JĘZYKOWE Z BEAR EDUCATIONAL THEATRE

Dlaczego warto przekraczać granice i odkrywać inne kraje i kultury? Czy dzięki podróżom i nauce języka obcego uczymy się rozumieć innych, a także samych siebie? Na takie właśnie pytania starali się odpowiedzieć organizatorzy i uczestnicy przedstawienia i warsztatów językowych, które odbyły się 4 marca 2020 r. w XLII Liceum Ogólnokształcącym im. Ireny Sendlerowej w Łodzi.

Wspólna inicjatywa dwóch instytucji - Bear Educational Theatre oraz SOL (Sharing One Language - organizacji non-profit oferującej kursy i warsztaty językowe w Devon) - przyczyniła się do powstania przedstawienia w języku angielskim dla młodzieży, opowiadającego historię młodej Polki, która wyjeżdża do Devon.

„Should I Stay or Should I Go?” jest edukacyjnym przedstawieniem teatralnym dla uczniów w wieku 15 - 18 lat. Opowiada historię Agnieszki, młodej Polki, której ojciec zmarł, gdy była jeszcze nastolatką. Agnieszka mieszka w Łodzi, jest zadowolona ze swojego życia i studiów. Jednak kiedy dowiaduje się że wujek, który zmarł w Anglii, zostawił jej spadek - wyrusza w podróż do Wielkiej Brytanii. Wyjazd pokazuje nowe możliwości przynosi wiele nowych doświadczeń, ale przynosi również dylemat ujęty w tytule: zostać czy wyjechać? Pod koniec spektaklu decyduje o tym... widownia!

Aktorzy, zachęcając widzów do interakcji,

włączają ich do współdecydowania o przyszłości młodej kobiety. Wplatają w treść przedstawienia elementy historii, kultury, atrakcji turystycznych Wielkiej Brytanii, pozwalając widowni aktywnie uczestniczyć w spektaklu. Młodzież ma możliwość wypowiedzenia się na przykład na temat przyszłości monarchii. Aktorzy w błyskotliwy sposób reagują na komentarze widzów, sprytnie wplatając je w dalszą część przedstawienia. Nie brakuje również charakterystycznego angielskiego humoru, który ujawnia się chociażby w postaci padających ze sceny stwierdzeń, że angielska herbata jest lekarstwem na wszystko, od koronawirusa po atak nuklearny.

Zarówno przedstawienie, jak i warsztaty były ciekawą, oryginalną formą poznawania i szlifowania języka angielskiego. Uczniowie mogli posłuchać rodzimych użytkowników języka (*native speakerów*) i sprawdzić swoje umiejętności. Trzygodzinny kontakt stworzył im niepowtarzalną okazję do rozwijania umiejętności słuchania, rozumienia i komunikowania się w języku angielskim, a treści zawarte w przedstawieniu oraz warsztatach przybliżyły im kulturę, historię oraz najważniejsze atrakcje turystyczne Wielkiej Brytanii. Celem prowadzących zajęcia było również zaszczepienie w młodych ludziach ciekawości świata oraz postawy tolerancji i otwartości na różnice kulturowe, historyczne czy światopoglądowe.

Uczestnictwo w inowacyjnych, niekonwencjonalnych zajęciach umożliwiło uczniom doskonalenie umiejętności językowych, znacznie wzmocniło ich motywację do nauki języka angielskiego oraz samoocenę i wiarę we własne możliwości, sprawiło, że przełamali bariery i tremę. Szczególną wartością dla młodzieży stanowiło ponadto poznanie kultury, zwyczajów i języka osób z innych kręgów kulturowych oraz wspólne uczenie się bycia



obywatelami Europy i poszanowania odmienności innych narodów.

Poszerzenie proponowanych przez szkołę form pracy z młodzieżą w zakresie nauki języków obcych służy uatrakcyjnieniu i zwiększeniu efektywności zajęć, a także promocji placówki.

Magdalena Boćko, XLII LO w Łodzi

Jak katalogujemy dobre praktyki w edukacji

Do szczególnie ważnych prac Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego należy katalogowanie i upowszechnianie dobrych praktyk w edukacji. Realizujemy w ten sposób jedno z określonych w prawie oświatowym zadań statutowych ośrodka doskonalenia nauczycieli. Od 2013 roku wydajemy „Katalog dobrych praktyk w edukacji”, co sprawiło, że znaleźliśmy się w gronie nielicznych instytucji publikujących takie opisy. Wydając „Katalog...” skutecznie informujemy o działaniach, które podnoszą jakość i atrakcyjność procesu kształcenia.

„Katalog dobrych praktyk w edukacji” jest wizytówką pracy poszczególnych przedszkoli i szkół, wyrazem dążenia do utrwalenia, zarejestrowania oraz spopularyzowania najważniejszych i najciekawszych rozwiązań edukacyjnych. Skutkuje zmianą wizerunku, zobowiązuje do koncentracji na kreatywności, aktywności, zaangażowaniu, umiejętności współpracy i odpowiedzialności za uzyskiwane rezultaty.

Dobra praktyka to autorskie rozwiązanie, które jest zgłaszane do „Katalogu...” przez osobę rekomendującą. Dobre praktyki stanowią nieodłączny wyróżnik pracy edukacyjnej. Dotyczą one szkół i placówek oświatowych - a także ministerstw resortowych, wszystkich partnerów, przedstawicieli władz wojewódzkich

i samorządowych - trafiło 27 zeszytów „Katalogu dobrych praktyk w edukacji”. Dołożono wszelkich starań, aby treści w nim zawarte stale aktualizować, tworząc w ten sposób unikatową bazę dobrych praktyk edukacyjnych. Może ona okazać się przydatna nie tylko dyrektorom (z uwagi na znaczenie opisów w kontaktach z pracodawcami, kandydatami do szkoły, uczniami, ich rodzicami, a także władzami oświatowymi), ale także pracodawcom.

W tej chwili w przygotowaniu znajduje się dwudziesty ósmy zeszyt „Katalogu...” Bardzo liczymy na zaangażowanie się w proces rejestrowania dobrych praktyk tych szkół i placówek oświatowych, które nie zgłosiły jeszcze żadnych rozwiązań do upowszechnienia. Zapraszamy do jego współtworzenia także szkoły i placówki spoza Łodzi. W ten sposób *Katalog* stanie się platformą wymiany doświadczenia i dorobku aktywnych, innowacyjnych nauczycieli i szkół.

W tym miejscu należy także wspomnieć o nowej serii wydawniczej ŁCDNiKP - „Prezentacje dorobku edukacyjnego nauczycieli”. Dotychczas ukazały się dwa zeszyty, każdy dotyczący innej placówki. W pierwszym zaprezentowano Miejski Ośrodek Socjoterapii nr 4 w Łodzi - innowacje ważne dla procesu kształcenia, opisy projektów, konkursów, inicjatyw na rzecz środowiska. W zeszycie drugim zapre-

zentowano dorobek nauczycieli Zespołu Szkół Politechnicznych w Łodzi, organizujących międzynarodową wymianę uczniów z młodzieżą z Niemiec. W obu zeszytach przedstawiono ciekawe rozwiązania, w których rozwijane są procesy nowatorskiego podejścia pedagogicznego nauczycieli, gdzie dominują metody projektowe i różne metody wyzwalające kreatywność i aktywność uczących się.

Serie wydawnicze Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego, które mogą okazać się pomocne w odkrywaniu znaczenia pracy edukacyjnej, poznawaniu interesujących i twórczych nauczycieli i pedagogów, refleksyjnym spojrzeniu na możliwości przenoszenia pomysłów na grunt własnej instytucji, to między innymi:

1. „Katalog dobrych praktyk w edukacji” – 27 zeszytów, w przygotowaniu zeszyt 28;
2. „Prezentacje dorobku edukacyjnego nauczycieli” – 2 zeszyty, w przygotowaniu dwa kolejne, nr 3 i 4;
3. „Mistrzowie”;
4. „Innowacyjni nauczyciele”.

Wszechstronne wykorzystanie różnorodnych, bogatych treściowo publikacji z tych serii będzie zależało od twórczej inwencji jej czytelników.

Grażyna Adamiec - ŁCDNiKP

Łódzki rynek pracy w cieniu pandemii

Jak wpłynęła pandemia na rynek pracy naszego miasta i regionu? Próbę udzielenia odpowiedzi na to pytanie podjęło Obserwatorium Rynku Pracy dla Edukacji Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego w opublikowanym właśnie opracowaniu „Rynek pracy w Łodzi i województwie łódzkim w II kwartale 2020 roku”. Analizie poddano liczbę i rodzaj ofert pracy, poziom bezrobocia i działalność inwestycyjną. „W drugim kwartale 2020 r. wyraźnie zaznaczył się wpływ pandemii COVID-19 na gospodarkę - stwierdzają autorzy. - W porównaniu z pierwszym kwartałem w prawie wszystkich branżach pracodawcy poszukiwali znacząco mniej pracowników.” Największy spadek widoczny był w branżach: „media, sztuka, rozrywka” (72%), „public relations” (71%), „zakupy” (65,4%), „hotelarstwo, gastronomia, turystyka” (59,6%), „prawo” (58,1%), „transport, spedycja” (57,9%), „energetyka” (55,7%), „sprzedaż” (55,1%), „obsługa klienta” (51,5%), „kontrola jakości” (51,4%). Najmniej miejsc pracy ubyło w sekcji „praca fizyczna” (spadek o 14,6%). Niewielki przyrost ofert pracy wystąpił tylko w dwu obszarach: „badania i rozwój” (7,7%; poszukiwani byli m.in.: technolog, analityk ds. kontroli jakości, technik laboratorium, ankieter, konstruktor, specjalista ds. operacyjnego zapewnienia jakości, analityk biznesowy, analityk chemiczny, analityk-architekt IT, bioinformatyk, biotechnolog, diagnosta laboratoryjny, spe-

cjalista ds. walidacji, translator) oraz „edukacja, szkolenia” (1,2%). Znaczący - drastyczny wręcz - spadek liczby ofert pracy uwiidacznia porównanie II kwartału 2020 r. z analogicznym okresem roku 2019: teraz kwartalna suma ofert we wszystkich branżach wyniosła 6894, a przed rokiem - 12625. Było ich wtedy zatem aż o 45% więcej! Wzrost bezrobocia wyrażenie obrazuje porównanie danych ze stycznia i czerwca. W całym województwie łódzkim przybyło 5,4 tys. bezrobotnych zarejestrowanych w urzędach pracy (wzrost o 8,8%), natomiast w samej Łodzi - 2,5 tys. bezrobotnych (wzrost o 14,3%). W końcu czerwca 2020 r. stopa bezrobocia w województwie łódzkim wyniosła 6,1% i była równa ogólnopolskiej. Dla Łodzi ten wskaźnik był nieznacznie niższy (o 0,6 punktu procentowego). W jakim stopniu trudną sytuację na łódzkim rynku pracy mogą uratować nowe inwestycje? Wymieniając te najważniejsze autorzy opracowania piszą o powstającym w Łodzi centrum logistyki e-commerce firmy Amazon, w którym docelowo utworzonych zostanie ponad 100 nowych miejsc pracy (zatrudnienie znajdą m.in. inżynierowie, specjaliści HR i IT, specjaliści BHP i finansów, kierownicy operacyjni). Podkreślają także, że dzięki prowadzonym w mieście licznym remontom ulic, również osiedlowych oraz przedsięwzięciom rewitalizacyjnym (m.in. na Księżym Młynie, gdzie odnawiane są nie tylko kolejne budynki mieszkalne, ale także teren wokół nich) nie powinno zabraknąć

pracy w branży drogowej i budowlanej.

Wcześniej opracowanie Obserwatorium Rynku Pracy dla Edukacji ŁCDNiKP - „[Rynek pracy w Łodzi i województwie łódzkim w I kwartale 2020 roku](#)” - mówi o tym, jak pandemia wkroczyła na łódzki rynek pracy.

„I kwartał 2020 roku zakończył się nieoczekiwaną sytuacją w kraju, która może mieć duży wpływ na gospodarkę i rynek pracy w kolejnych miesiącach - przewidywali słusznie autorzy. - Mowa tutaj o pandemii wywołanej wirusem COVID-19. Z dnia na dzień wielu przedsiębiorców, zarówno z sektora prywatnego, jak i państwowego, musiało dostosować się do panujących obstrzeżeń i zaleceń. Część firm rozpoczęła pracę zdalną, część zmuszona była zawiesić działalność”. Przeprowadzona szczegółowa analiza wykazała, że w marcu 2020 r. w porównaniu do marca 2019 wystąpił wysoki, bo aż 29-procentowy spadek nowych ofert pracy. W największym stopniu zostały nim dotknięte branże: obsługa klienta (48%), praca fizyczna (39%), sprzedaż (30%), łańcuch dostaw (29%), inżynieria (29%). „Opisane wyżej tendencje są pierwszymi sygnałami problemów poszczególnych branż w związku z koronawirusem w naszym kraju” - stwierdzono.

Z pełnymi tekstami obydwu opracowań można się zapoznać na stronie internetowej Obserwatorium Rynku Pracy dla Edukacji ŁCDNiKP:

<http://orpde.wckp.lodz.pl>

Tomasz Misiak

Z Puszkinem na kwarantannie

Pod koniec nietypowego roku szkolnego 2019/2020 - 6 czerwca - już po raz drugi moi uczniowie ze *Szkoły Podstawowej nr 29 w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 3 w Łodzi* oraz z *47 Liceum Ogólnokształcącego w Łodzi* wzięli udział w **Międzynarodowym Dyktandzie im. Aleksandra Puszkina**. Tym razem, z powodu panującej na całym świecie epidemii koronawirusa, młodzież nie zasiadła w szkolnych ławkach, tylko przed komputerami, laptopami czy tabletami - w domu, a także w działce w lesie, a nawet... podczas spaceru z psem.

Ucieszył mnie fakt, że mimo soboty i pięknej pogody moi podopieczni zechcieli poświęcić ponad godzinę na świętowanie w ten sposób **Międzynarodowego Dnia Języka Rosyjskiego**, który przypada właśnie 6 czerwca. Dlatego dokładnie o godz. 10 wrozesłałem pocztą elektroniczną zadania. A później - poprzez Messengera - uczniowie konsultowali się ze mną, gdy pojawiały się u nich problemy natury merytorycznej czy technicznej.

Choć słowo „dyktando” kojarzy się ze sprawdzaniem wiedzy ortograficznej, to w przypadku tej akcji edukacyjnej chodzi o coś zupełnie innego. Zamierzeniem jest tutaj bowiem przybliżenie życia i twórczości Aleksandra Puszkina. Dlatego też uczniowie

musieli wykazać się m.in. wiedzą na temat prozopisarzy rosyjskiego pisarza, a także rozpoznać głównych bohaterów jego bajek.



Tegoroczne Międzynarodowe Dyktando im. Aleksandra Puszkina było dla mnie szcze-

gólnie ważne, zostałem bowiem zwycięzcą Międzynarodowego Konkursu na opracowanie materiałów w kategorii: „Język rosyjski jako obcy”. W związku z tym to moje - między innymi - zadania rozwiązywali uczniowie na całym świecie, w tym młodzież ze Szkoły Podstawowej nr 29 oraz 47 Liceum Ogólnokształcącego w Łodzi. W jednym z nich należało wskazać brakujące słowa, które zostały wypowiedziane na temat Aleksandra Puszkina przez innego rosyjskiego pisarza i myśliciela - Fiodora Dostojewskiego. Podsumowując: nie sądziłem, że na finiszu roku szkolnego, w warunkach „społecznej kwarantanny”, uda mi się zachęcić uczniów do udziału w międzynarodowej akcji. A jednak udało się, co stanowi dowód na to, że młodzież chce uczyć się języka rosyjskiego, pogłębiać wiedzę na temat kultury rosyjskiej, a moje działania jako rusycysty przynoszą wymierne korzyści. Edukacyjny sukces odnieśli bowiem zarówno moi uczniowie - niekierownicy uzyskali stuprocentowy wynik, jak i ja!

Kamil Dyjankiewicz

nauczyciel języka rosyjskiego w SP nr 29 w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 3 w Łodzi oraz w 47 LO w Łodzi

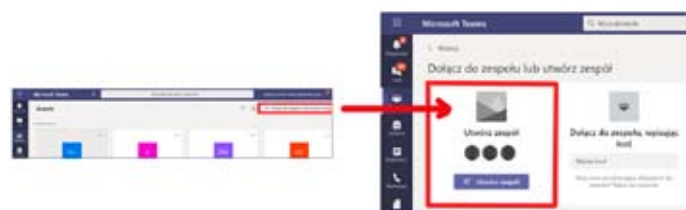
Wykorzystanie usług chmury cyfrowej Office 365 w zdalnym kształceniu

Aplikacje dostępne w chmurze cyfrowej Office 365 mogą zostać znakomicie wykorzystane w organizacji zdalnego kształcenia. Rozważania w tym artykule będą dotyczyły niektórych z nich; mogą one zapoczątkować cykl artykułów prezentujących doświadczenia organizatorów kształcenia i doskonalenia na odległość. Usługą, która najlepiej wpisала się w organizację takiego kształcenia jest aplikacja Teams, która umożliwia zdalną współpracę z uczniami w zespole typu „Zajęcia”.

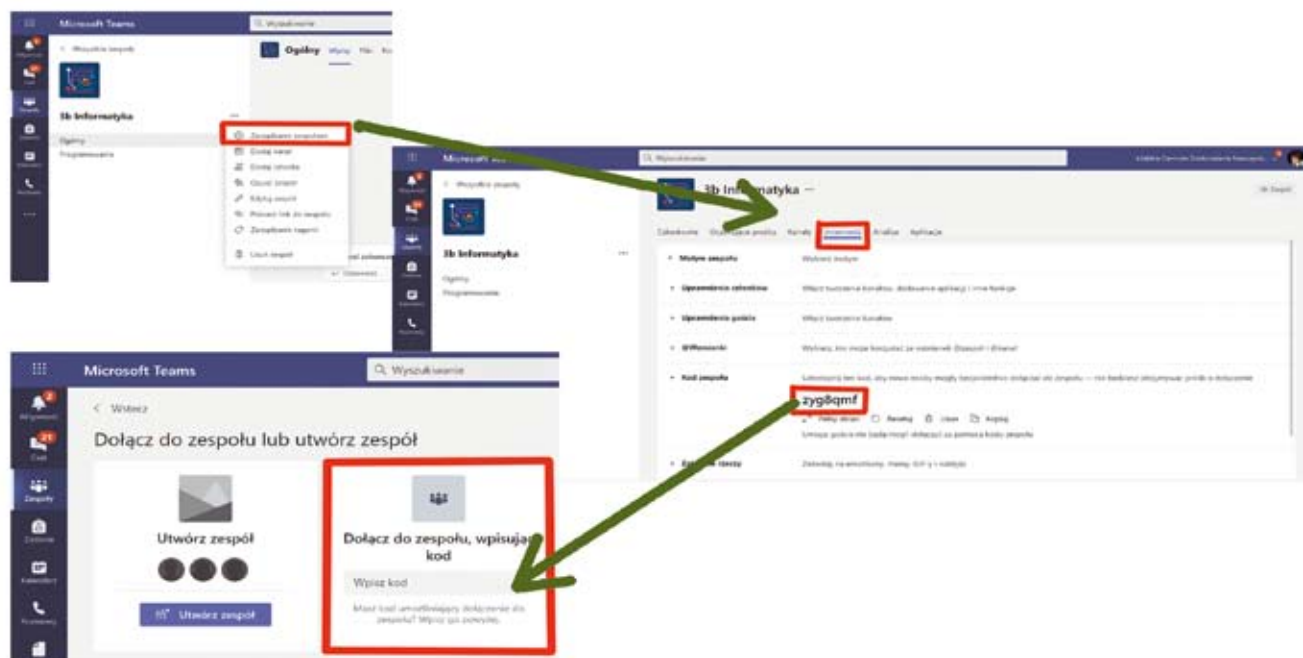
Nauczyciel posiadający służbowe konto w szkolnym koncie Office 365 powinien założyć zespoły dla poszczególnych klas, w których organizuje zajęcia dydaktyczne, nadając im na przykład nazwy zawierające klasę i przedmiot, np. „1a matematyka” czy „2b informatyka”. W takim zespole będzie gromadzona dokumentacja związana z procesem dydaktycznym w określonej klasie w zakresie określonego przedmiotu, obejmująca osiągnięcia ucznia, materiały dydaktyczne, efekty dyskusji, projekty uczniowskie itp.



Aby założyć zespół w usłudze Teams wystarczy uruchomić polecenie „Dołącz do zespołu lub utwórz nowy”, które znajduje się w górnym prawym rogu ekranu tej usługi.



Następnym krokiem jest wybranie zespołu typu „Zajęcia” i podanie jego nazwy w oknie, które pojawi się po wybraniu typu zespołu. Kolejnym krokiem jest dołączenie uczniów. Można tego dokonać podając ich adresy mailowe zarejestrowane w szkolnym koncie Office 365 lub umożliwiając im samodzielne dołączenie się za pomocą wygenerowanego kodu zespołu. Pierwszy sposób może okazać się dla nauczyciela bardzo czasochłonny, dlatego o wiele efektywniejszym jest sposób drugi. Poniższy schemat pokazuje, w jaki sposób, za pomocą funkcji „Zarządzanie zespołem”, można wygenerować kod zespołu.



Uczeń po otrzymaniu tego kodu wpisuje go w wyznaczonym polu, zgodnie z otrzymaną instrukcją, korzystając z wymienionego wcześniej przycisku „Dołącz do zespołu lub utwórz nowy”.

Funkcjonalności wygenerowane na kanale „Ogólnym” zespołu umożliwiają wszystkim jego użytkownikom, a więc zarówno nauczycielom, jak i uczniom, między innymi:

- prowadzenie konwersacji w zakładce „Wpisy”,
- korzystanie z przechowywanych w zakładce „Pliki” dokumentów,
- organizowania i uczestniczenia w spotkaniach on-line (webinariach).

Najważniejsze jednak funkcjonalności, umożliwiające zdalną edukację, kryją się w zakładkach: „Notesy zajęć”, „Zadania” i „Oceny”.



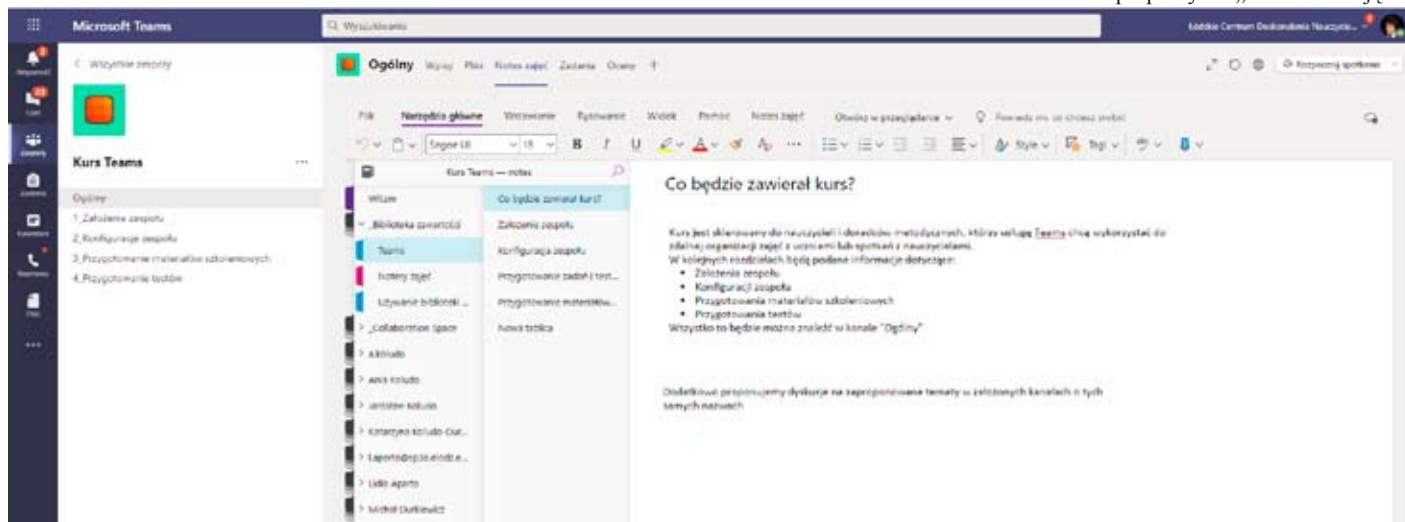
„Notesy zajęć” to cyfrowy notes tworzony w programie OneNote - aplikacji wchodzącej w skład chmury cyfrowej Office 365. Umożliwia przechowywanie tekstu, grafiki, klipów filmowych, odręcznie napisanego tekstu, nagrań dźwiękowych, linków i dokumentów utworzonych za pomocą innych aplikacji. „Notesy zajęć” należy skonfigurować po założeniu zespołu. Obejmują one następujące obszary:

- bibliotekę zasobów redagowaną przez nauczyciela; mogą z niej korzystać uczniowie bez możliwości edytowania,
- obszar współpracy, w którym każdy użytkownik, zarówno nauczyciel jak i uczeń, mają takie same prawa do wprowadzania i edytowania w nim treści; znakomicie nadaje się on do realizacji zespołowych projektów edukacyjnych,
- indywidualny notes nauczyciela, do którego ma dostęp jedynie koordynator zespołu i dla niego tylko jest on widoczny; jest to miejsce, w którym nauczyciel może przygotowywać i przechowywać materiały dydaktyczne przed ich upowszechnieniem w innych notesach,
- notesy uczniów są utworzone dla każdego ucznia osobno; każdy notes jest widoczny i edytowalny przez nauczyciela oraz ucznia, do którego on należy; struktura uczniowskich notesów umożliwia umieszczanie w nich odpowiednich informacji zarówno przez ucznia, jak i nauczyciela.

Nauczyciel ma możliwość rozpowszechniania opracowywanych

materiałów do bibliotek zasobów różnych zespołów, notesów uczniowskich i innych obszarów „notesów zajęć”. Poniższy rysunek przedstawia przykładową strukturę „Notesów zajęć”. Składają się one z sekcji (lewa kolumna) i stron. Ich liczba może być dostosowywana do potrzeb użytkowników. Stronę można redagować korzystając z funkcjonalności aplikacji OneNote. Jak widać na rysunku, większość funkcji jest dobrze znana tym, którzy chociażby wykorzystują edytor tekstu Word.

we zajęcia, aktywizujące ich do twórczego rozwiązywania problemów. Lekcja nie musi być prowadzona w sposób tradycyjny, a dostępne narzędzia nie powinny wspierać takiego podejścia do edukacji młodego pokolenia. Webinarium nie musi być miejscem tylko do wykładu. To miejsce, w którym nasi uczniowie mogą pochwalić się prezentując efekty wykonanych projektów, recytując wiersze, przedstawiając własną analizę materiałów źródłowych dostarczonych przez nauczyciela w formie dokumentów PDF. Obszar współpracy w „Notesach zajęć”



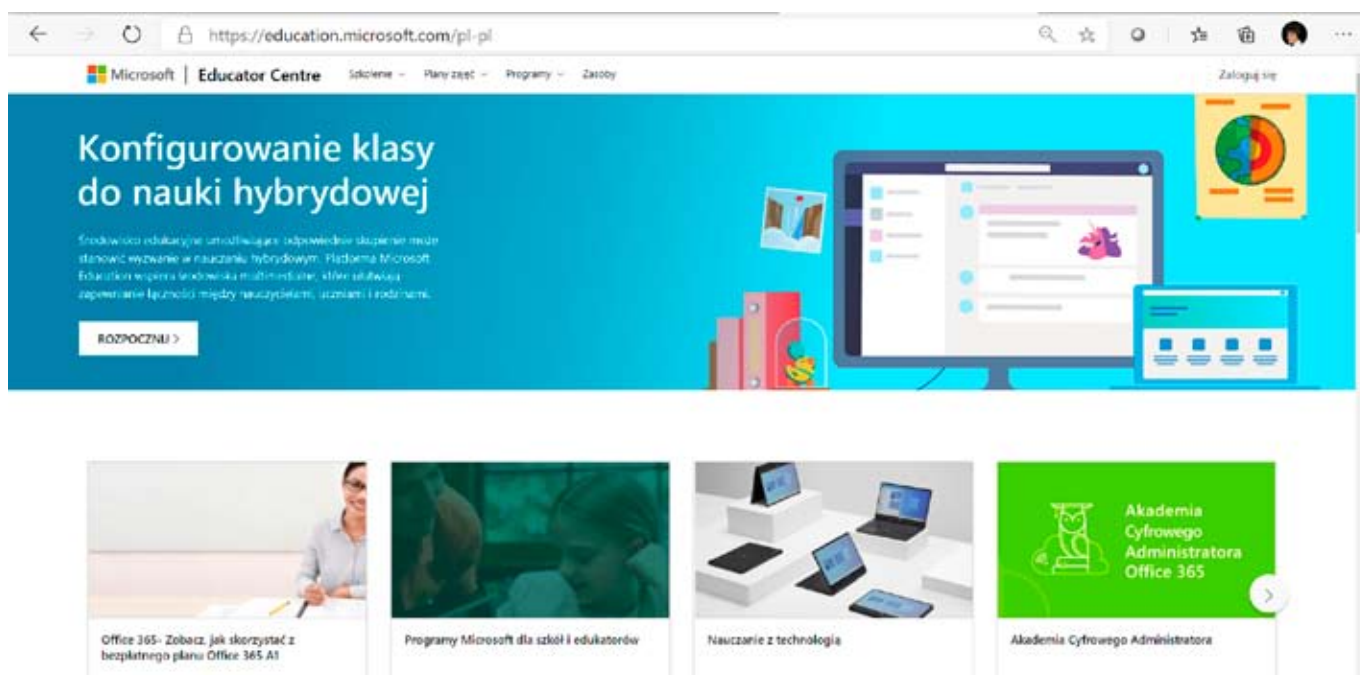
„Zadania” są bardzo istotnym elementem dydaktycznym funkcjonującym w zespole typu „Zajęcia”. To nie tylko miejsce, w którym nauczyciel może przekazać uczniom zadania do wykonania. To złożona funkcjonalność umożliwiająca zaprojektowanie i wysyłanie zadań przez nauczyciela, wykonywanie i przysyłanie rozwiązań zadań przez uczniów, sprawdzanie, opiniowanie i ocenianie zadań przez nauczyciela, porządkowanie wszystkich osiągnięć uczniów przez aplikację, funkcjonalność zapewniająca pełną komunikację pomiędzy nauczycielem a uczniami w wyżej opisanym zakresie. Jednym z typów zadań może być test, który należy zaprojektować w aplikacji Forms, wchodzącej w skład chmury cyfrowej Office 365. „Oceny” są ściśle zintegrowane z „zadaniami”. Ta funkcjonalność pozwala zbierać wszystkie informacje o osiągnięciach uczniów i je porządkować. Informacje o wszystkich uczniach w zespole są dostępne dla nauczycieli. Dla uczniów są widoczne tylko ich indywidualne osiągnięcia.

może stać się przestrzenią do współpracy zespołów uczniowskich realizujących projekty. Materiały zgromadzone w bibliotekach zasobów powinny być ciekawe, inspirować do poszukiwania informacji, samodzielnego wykonywania zadań praktycznych, uczenia się i odczuwania z tego powodu satysfakcji. Konstruktivism, lekcja wyprzedzająca nie są wówczas fikcją.

Warto skorzystać z doświadczeń nauczycieli, którzy znakomicie wykorzystują narzędzia informatyczne w czasach pandemii, prowadząc zdalne kształcenia. Warto również odwiedzić stronę: <https://education.microsoft.com/pl-pl>, która proponuje zarówno wiele ciekawych rozwiązań edukacyjnych, jak i kursów z zakresu wykorzystania oferowanych aplikacji komputerowych, najczęściej wchodzących w skład Office 365.

Możliwości informatyczne aplikacji Teams ogranicza jedynie nasza wyobraźnia. Znając je można zaprojektować dla uczniów bardzo cieka-

*Anna Koludo
LCDNiKP*



Pomysł do upowszechnienia

ŻYJĘ ZDROWO I AKTYWNI

Innowacją pedagogiczną o takim właśnie tytule realizujemy od początku roku szkolnego 2019/2020 w Szkole Podstawowej nr 182 w Łodzi. Temat zdrowia i aktywności fizycznej powinien być bliski każdemu człowiekowi, bez względu na wiek. Stawką jest przecież jakość życia. Obserwując naszych uczniów przez wiele lat pracy zauważamy, jak zmienia się styl życia ich rodzin, a co za tym idzie, ich samych. Życie naszych uczniów skupia się wokół szkoły i domu. Dzieci nie przebywają na świeżym powietrzu, nie uprawiają sportów i niestety często źle się odżywiają. Dużym problemem są słodycze, które towarzyszą dziecku każdego dnia oraz brak odpowiedniej ilości warzyw, owoców i nabiału w codziennej diecie. Tytuł innowacji łączy w sobie dwa uzupełniające się elementy, zaś sama innowacja – dopóki większości działań nie zablokowała pandemia - realizowana była w trzech płaszczyznach: (1) zajęcia ruchowe „Gry i zabawy z elementami gimnastyki korekcyjnej”; (2) zdrowe odżywianie; (3) spotkania z młodymi, lecz utytułowanymi już sportowcami.

Sport w każdą pogodę

Wszyscy dziwią się, że dzieci w Finlandii czy w Anglii nie chorują często, choć każdą przerwę spędzają na świeżym powietrzu. W Polsce można zaobserwować odwrotną sytuację. Dzieci niewiele czasu spędzają na dworze nawet gdy świeci słońce, a kiedy pada deszcz lub śnieg to nie wychodzi się na dwór, bo przecież można się przeziębic. Nic bardziej mylnego. Regularnie uprawiany sport na świeżym powietrzu sprzyja utrzymaniu zdrowia. Organizm, przystosowując się do gorszych warunków pogodowych, staje się silny i odporny. Postanowiliśmy nie tylko przekazać tę wiedzę uczniom podczas standardowej lekcji w klasie, ale także pokazać w praktyce, że taka forma spędzania czasu może być świetną

zabawą i inwestycją we własne zdrowie. Co dwa tygodnie uczniowie brali udział w grach i zabawach na boisku, organizowanych niezależnie od warunków atmosferycznych. Warto podkreślić rosnącą świadomość ogółu społeczeństwa w kwestii hartowania organizmu od najmłodszych lat, ponieważ rodzice wszystkich dzieci z klas biorących udział w innowacji jednogłośnie zaaprobowali ich udział w zajęciach. Odbiór zajęć wśród uczniów również był bardzo pozytywny: chętnie uczęszczali na zajęcia i aktywnie brali w nich udział.

Dobry przykład idzie z góry

Wszyscy dobrze wiemy, jak ważną rolę w życiu odgrywa inspiracja. Pozwala ona odkrywać nowe zainteresowania, rozwijać pasje, osiągać sukcesy i wiele innych. Nie sposób policzyć młodych chłopców, którzy chcą grać w piłkę nożną jak Robert Lewandowski czy adeptów tenisa, którzy przez lata podziwiali sprytnego zagranca Agnieszki Radwańskiej i do dziś próbują je naśladować. Każdy z nas ma osoby, które podziwia i inspiruje się nimi. Idąc za tą myślą, postanowiliśmy przybliżyć uczniom tych, którzy zawodowo zajmują się sportem i mogą ich zainspirować do podjęcia lub dalszego rozwijania sportowych pasji. Dzięki spotkaniom zorganizowanym przez nas w szkole uczniowie mieli okazję dowiedzieć się „z pierwszej ręki” jak duży wpływ na wyniki w sporcie ma zdrowy styl życia, a także jak ważna w sporcie jest systematyczność. Nasi goście przynieśli swoje medale i inne trofea, które zrobiły ogromne wrażenie na dzieciach. Co więcej, podarowali nam swoje koszulki z autografami, które teraz tworzą kolekcję, dla uczniów z pewnością bardzo inspirującą.

Czy potrawy podane inaczej smakują lepiej?

Któż z nas – rodziców - nie pamięta, jak starał się wymyślać „uśmiechnięte” kanapki, „ludziki” z owoców, czy warzyw i inne, atrak-

cyjnie podane dania, żeby tylko nasze dziecko chciało zjeść coś zdrowego i wartościowego? Idąc tym tropem, postanowiliśmy nauczyć dzieci w taki sposób przyrządzać warzywa i owoce, żeby wyglądały czy smakowały trochę inaczej niż zazwyczaj, ale nie traciły niczego ze swojej wartości. Uczniowie byli zachwyceni jogurtem naturalnym, którego zwykle nie lubią, wzbogaconym kawałkami ulubionych owoców i posłodzonym miodem. Niektóre dzieci stwierdziły, że do tej pory nie jadły jogurtu naturalnego, bo nie wiedziały, że może być taki smaczny. Wielu uczniów zadeklarowało, że będą taki jogurt przygotowywać w domu. Dużym powodzeniem cieszyły się też szaszłyki owocowe i soki z ulubionych owoców zmieszane z niewielką ilością soku z warzyw, często nie lubianych przez dzieci. Duże wrażenie na uczniach wywarły warsztaty przeprowadzone przez dietetyka i fizjoterapeutę. Bardzo zaangażowali się w zajęcia, zadawali pytania, wykonywali ciekawe ćwiczenia i dowiedzieli się, jak wiele stereotypów związanych ze zdrowym odżywianiem krąży w naszym społeczeństwie. Uświadomili też sobie, że właściwe odżywianie ma ogromny wpływ na prawidłowe funkcjonowanie naszego organizmu, na zdrowie fizyczne i psychiczne.

Innowacja „Żyję zdrowo i aktywnie” ma za zadanie uświadomić naszym wychowankom i ich rodzicom, że swoją postawą pracują na własne zdrowie, kondycję fizyczną i długość życia, ma pokazać dzieciom, że przez pracę i zaangażowanie można w życiu wiele osiągnąć i stać się świetnym sportowcem, trenerem i propagatorem zdrowego stylu życia.

*Urszula Chądzyńska, Bożena Wegenko
– SP nr 182 w Łodzi*

Nasz budynek ma 107 lat!

Siedziba Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego jest – oczekującym wciąż na rewitalizację – budynkiem pofabrycznym. W roku 200-lecia Łodzi przemysłowej przypominamy jego ciekawą historię...



Powstał w 1913 roku przy ówczesnej ulicy Zagajnikowej 29 (dziś ul. Kopcińskiego 29). Zbudował go łódzki fabrykant W. Bierzyński jako siedzibę swojej tkalni, przędzalni i szar-

parni, w stylu charakterystycznym dla architektury przemysłowej końca XIX i początku XX wieku, o czym świadczą ceglane elewacje i ogromne okna.

W 1925 roku obiekt przejął Szloma Gajzenberg, aby uruchomić w nim produkcję

materiałów bawełnianych i wignionowych (czyli z wełny wysokiej jakości). Zatrudniał 120 robotników, którzy pracowali na 58 warsztatach.

W latach II wojny światowej i okupacji hitlerowskiej w budynku mieściła się niemiecka fabryka części do samolotów.

Po wojnie - a dokładnie 1 września 1946 roku - w dzisiejszej naszej siedzibie rozpoczęła działalność Szkoła Przemysłowo-Energetyczna, powołana przez ówczesne Ministerstwo Przemysłu i Handlu. Na początku kształciło się w niej 40 uczniów, zgrupowanych w jednej klasie. Pierwszym dyrektorem szkoły był Leopold Temerson, później kierował nią Józef Krzeszowski. Kiedy szkołę przeniesiono na ul. Kilińskiego, w budynku przy ul. Kopcińskiego 29 przez długie lata funkcjonowały warsztaty mechaniczne.

Siedzibą Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego budynek ów stał się przed ponad 20 laty. Od tego czasu służy całej łódzkiej społeczności edukacyjnej tak dobrze, że z pewnością zasłużył już na rewitalizację!

*Tomasz Misiak
Zdjęcie: archiwum ŁCDNiKP*

Pomysł do upowszechnienia

Z ÓSMOKLASISTAMI NIEBANALNIE O GIEŁDZIE

Szkoła Podstawowa nr 184 w Łodzi w roku szkolnym 2019/2020 została zaproszona do udziału w Szkolnej Internetowej Grze Giełdowej (SIGG). Tegoroczna 18. edycja była szczególnie, ponieważ po raz pierwszy grę udostępnił uczniom klas VII i VIII szkół podstawowych. Jako jedna z niewielu szkół podstawowych w województwie postanowiliśmy zmierzyć się z giełdą. Rozpoczęliśmy od zajęć z zakresu przedsiębiorczości, aby



nauczyć się podstawowych pojęć giełdowych oraz poznać zawody z giełdą związane (*risk manager*, *technical writer*, analityk giełdowy, makler, doradca finansowy i in.). Do utrwalenia głównych pojęć z tej dziedziny korzystaliśmy z materiałów edukacyjnych Fundacji Młodzieżowej Przedsiębiorczości, takich jak między innymi „Domino giełdowe”, przygotowane na potrzeby ogólnopolskiego programu edu-

kacyjnego „Ekonomia na co dzień”. Uczniowie, podzieleni na 2-osobowe lub 3-osobowe zespoły, mieli do dyspozycji platformę demo do nauki inwestowania na rynkach akcji, ETF oraz kontraktów terminowych, notowanych na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie. Gra testowa była prowadzona od 21 do 31 października 2019 r. Gracze dostali po 20 tys. zł na zespół i rozpoczęli inwestowanie w akcje firm notowanych na warszawskiej

giełdzie. Po etapie testowym ich konta zostały wyzerowane. Następnie, w okresie od 4 listopada 2019 r. do 4 stycznia 2020 r. inwestowali już na etapie konkursowym, także z początkową sumą 20 tys. zł. Codziennie w naszej szkole wśród uczniów klas ósmych stały się wówczas tematy takie, jak notowania, kupno i sprzedaż akcji, indeks otwarcia, indeks zamknięcia czy dywidenda. WIG, WIG 20

i WIG 40 i notowane na giełdzie firmy stały się bliskie naszym ósmoklasistom. Wiedzieli jaki jest charakter ich działalności, analizowali ich notowania, codziennie monitorując ceny akcji, które wcześniej zakupili. Można powiedzieć, że giełda ich „zaczarowała”, odkąd - co prawda tylko wirtualnie - zarabiali na niej własne pieniądze. Przeistaczali się w wirtualnych analityków giełdowych. Nie bali się konkurować z uczniami szkół średnich i wielokrotnie w konkursowych rankingach zajmowali czołowe miejsca. W grę prowadzoną przez uczniów włączyli się również ich rodzice i... dziadkowie, niejednokrotnie podchodząc do niej bardzo emocjonalnie i ambicjonalnie („wnusiu, nie musisz uczyć się polskiego, ucz się giełdy”). A uczniowie nie tylko zainteresowali się giełdą i zawodami z nią związanymi, osiagając w efekcie niebagatelną wiedzę z zakresu podstawowych pojęć giełdowych i w wielu przypadkach wiążąc z giełdą swoją przyszłą ścieżkę kariery zawodowej, ale także osiągnęli zdecydowanie wyższy niż wcześniej poziom samooceny, stwierdzając: „Mamy własne pieniądze, własne zyski - to nasze dzieło!”

Jako koordynator Szkolnej Internetowej Gry Giełdowej w Szkole Podstawowej nr 184 w Łodzi jestem dumna z moich zdolnych, pracowitych i niebanalnych uczniów. Bo ileż trzeba wiary w siebie, żeby mając 14 lat nie przestraszyć się nowości w postaci gry na giełdzie i iść do przodu poznając nowe obszary życia!

Iwona Drzeń SP nr 184 w Łodzi

Pomysł do upowszechnienia

MALI ARTYŚCI I WSPANIAŁA ZABAWA W TEATR

Rozpoczęcie edukacji szkolnej to moment przełomowy w życiu każdego rodzica, jak również ucznia. Dziecko kończące przedszkole często zastanawia się, jak to będzie w nowym środowisku. Czy poradzi sobie z nieznanymi obowiązkami, czy spotka miłych rówieśników? Obawy są tym większe, im bardziej dziecko uświadamia sobie, że oprócz ulubionej „przulanki”, którą dotychczas zabierało do przedszkola, będzie musiało zabrać plecak i książki. Początkowa radość związana z posiadaniem nowych przyborów szkolnych często szybko mija. Dziecko zaczyna się buntować i nie chce już chodzić do szkoły. Dlatego też, tak ważne jest, aby stworzyć mu warunki, w których będzie czuło się bezpiecznie i swobodnie. Może w tym pomóc otoczenie szkolne, jak również panujące w szkole zwyczaje. To szczególnie ważne w przypadku nowo powstałych szkół, takich jak Szkoła Podstawowa nr 94 w Łodzi. Począwszy od pierwszego roku działalności, naszym zadaniem było jak najlepsze przygotowanie się do przyjęcia małych podopiecznych i stworzenie dla nich atrakcyjnej oferty edu-

cyjnej, obejmującej między innymi zajęcia wzbudzające różnorodną aktywność dzieci.

Zorganizowałam takie zajęcia warsztatowe w ramach Koła Teatralnego. Okazało się już w poprzednim roku szkolnym, że zapotrzebowanie na tego typu inicjatywę edukacyjną i zainteresowanie nią jest naprawdę duże, zarówno ze strony samych uczniów, jak i ich rodziców. Projekt stanowi również doskonałą wizytówkę szkoły, ponieważ występy z powodzeniem prezentowane są przedstawicielom społeczności lokalnej, m.in. rodzinom uczniów i dzieciom z pobliskich przedszkoli, odwiedzającym szkołę podczas uroczystości związanych z obchodami 11 Listopada, Wieczoru Wigilijnego czy Dnia Dziecka.

Przygotowywane przez uczestników warsztatów przedstawienia dają możliwość zaprezentowania zdolności i umiejętności nie tylko im, ale również ich uzdolnionym artystycznie rodzicom, którzy wystąpili wraz z dziećmi w spektaklu pt. „Koziołek Matołek w krainie bajek”. Wspólna praca nad inscenizacją była bardzo ciekawym doświadczeniem artystycznym, a ponadto przyczyniła się do integracji

środowiska szkolnego. Rodzice wspaniale partnerowali dzieciom na scenie, mieli także duży udział w przygotowaniu rekwizytów, scenografii i kostiumów.

Rok szkolny 2019/2020, jakkolwiek zakłócony przez pandemię, przyniósł nam występy podczas Pikniku Osiedlowego, szkolnych uroczystości z okazji 11 Listopada oraz Wigilii, a także oraz występ taneczny podczas gali finałowej Aniołkowego Granicy w Teatrze Wielkim.

Liczne badania dowiodły, że zabawa w teatr jest niezwykle ważnym czynnikiem wspomagającym rozwój dziecka. Zajęcia teatralne pobudzają fantazję najmłodszych, a także wyzwala w nich naturalną aktywność. Opierają się przede wszystkim na zabawie, w trakcie której dzieci umacniają swoją wiarę w siebie, sprawdzają i rozwijają umiejętności aktorskie, wokalne i taneczne, uczą się współpracy w zespole, odpowiedzialności i tolerancji, kształtują więzi emocjonalne. A co najważniejsze - zajęcia Koła Teatralnego są dla dzieci wielką przyjemnością i ciekawą formą spędzania czasu wolnego.

Iwona Jablonka, SP nr 94 w Łodzi

Piąty doktorat honoris causa Profesora Bogusława Śliwerskiego

Z radością i dumą informujemy, że profesor Bogusław Śliwerski, wiceprzewodniczący Rady Programowej Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego - nasz nieoceniony Mentor i wspaniały Przyjaciel - został doktorem honoris causa Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Najwyższą akademicką godność otrzymał już po raz piąty, chlubi się bowiem także honorowymi doktoratami Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Lublinie i Narodowej Akademii Nauk Pedagogicznych Ukrainy, a ponadto zaszczytnymi tytułami profesora honorowego Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie i Uniwersytetu Śląskiego.

Prof. zw. dr hab. Bogusław Śliwerski jest kierownikiem Katedry Teorii Wychowania Uniwersytetu Łódzkiego. Jego zainteresowania naukowe koncentrują się na interdyscyplinarnych badaniach oświatowych w zakresie innowatyki pedagogicznej - ruchu nowatorstwa pedagogicznego, szkolnictwa alternatywnego oraz teorii i nurtów współczesnych nauk o wychowaniu. W uznaniu znakomych osiągnięć naukowych - jako wybitnego badacza, doskonałego wykładowcę i autora wielu cennych publikacji z zakresu pedagogiki - uhonorowano go między innymi: Nagrodą im.

Filipa Kallimacha, Nagrodą I Stopnia Ministra Edukacji Narodowej, Nagrodą Prezesa Rady Ministrów, Nagrodą „Łódzkie Eureka”, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem „UŁ w Służbie Społeczeństwu i Nauce”, Medalem „Za Zasługi dla Pedagogiki Współczesnej” Wydziału



Studiów Edukacyjnych UAM w Poznaniu oraz Odznaką Honorową „Za Zasługi dla Ochrony Praw Dziecka”. Profesor Bogusław Śliwerski

jest także laureatem „Skrzydeł Wyobraźni” - najwyższej nagrody Podsumowania Ruchu Innowacyjnego w Edukacji, organizowanego przez Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego.

Uroczystość nadania tytułu i wręczenia dyplomu doktora honoris causa Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie prof. Bogusławowi Śliwerskiemu odbyła się 25 czerwca 2020 r. w auli im. św. Jana Pawła II, podczas posiedzenia Senatu uczelni.

Ks. prof. Stanisław Dziekoński - Rektor Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego stwierdził: „Nadając Panu Profesorowi zaszczytny tytuł doktora honoris causa Senat Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie włącza Go do swojej społeczności akademickiej, a zarazem pragnie uhonorować postawę i zasługi jako uczonego o międzynarodowej renomie dla rozwoju polskiej pedagogiki.”

Prof. Bogusław Śliwerski, jako nowo mianowany doktor honoris causa Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, wygłosił wykład zatytułowany: „Prymas Tysiąclecia kardynał Stefan Wyszyński – pedagogia odwagi i pozytywnego oporu wobec przemocy”.

Szanowny i Drogi Panie Profesorze – najserdeczniej gratulujemy!

ŁCDNiKP od pięciu lat na Facebooku...

O edukacji w mediach społecznościowych

Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego, w ramach podejmowanych działań innowacyjnych, już od pięciu lat informuje na bieżąco środowisko edukacyjne Łodzi i regionu o swoich, planowanych i realizowanych, przedsięwzięciach nie tylko za pośrednictwem własnej strony internetowej, ale również z wykorzystaniem najpopularniejszego z tzw. mediów społecznościowych - Facebooka. Ma to niezwykle istotny walor promocyjny, z uwagi na powszechny - ogólnokrajowy, a nawet globalny (2 miliardy użytkowników na całym świecie) - zasięg emitowanych w ten sposób treści.

Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego prowadzi na Facebooku własną stronę firmową (tzw. *fanpage*). Jest ona profesjonalnie redagowana przez członków zespołu redakcyjnego periodyku ŁCDNiKP „Dobre Praktyki. Innowacje w edukacji”. Codziennie, a niekiedy kilkakrotnie w ciągu dnia, także w weekendy, pojawiają się na niej nowe „posty”, czyli wzbogacone materiałem ilustracyjnym - graficznym lub fotograficznym - informacje tekstowe, adresowane do nauczycieli, dyrektorów, innych pracowników oświaty, a także uczniów, rodziców i wszystkich zainteresowanych problematyką

edukacyjną. Facebook umożliwia również emitowanie filmów oraz przekazywanie bezpośrednich transmisji z najważniejszych wydarzeń edukacyjnych, organizowanych bądź współorganizowanych przez ŁCDNiKP.

Główny krąg odbiorców publikowanych treści tworzy dwutyśnięczna w tej chwili społeczność zdeklarowanych „fanów” strony Łódzkiego Centrum, czyli osób, które potwierdziły stałą nią zainteresowanie poprzez tzw. polubienie na Facebooku. Ponieważ wielu spośród tych odbiorców chętnie i często na indywidualnych profilach udostępnia posty ŁCDNiKP swoim znajomym (liczonym niekiedy w setki) – zasięg oddziaływania publikowanych informacji niepomiaralnie rośnie. A przecież należy pamiętać, że strona ŁCDNiKP, jak wszystkie strony firmowe, jest ogólnodostępna, zapoznać się z nią może więc w dowolnej chwili każdy użytkownik Facebooka w Polsce i na całym świecie.

Niezwykle istotna jest możliwość uzyskania na stronie firmowej natychmiastowej informacji zwrotnej bezpośrednio po opublikowaniu każdej informacji. Odbiorcy kontaktują się z nadawcą na kilka sposobów, zamieszczając polubienia (tzw. lajki) w formie ikonicznej, komentując emitowane treści słownie, w formie stwierdzeń lub pytań, a także kierując do

nadawcy dłuższe wiadomości tekstowe i własne posty (tzw. posty gości). Dzięki temu można precyzyjnie ocenić efektywność oddziaływania publikowanych treści, uzyskując bezpośrednio wskazówki w kwestii sprawności redagowania firmowej strony, a pośrednio – w kwestii atrakcyjności oferty edukacyjnej ŁCDNiKP.

Wykorzystywanie w celach informacyjnych i promocyjnych medium społecznościowego o szerokim zasięgu, jakim jest Facebook, pozwala Łódzkiemu Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego docierać online do znacznie szerszego kręgu odbiorców, niż tradycyjne powiadamanie drogą korespondencyjną czy telefoniczną. Co ważne, pozwala docierać z informacjami do przedstawicieli środowiska edukacyjnego, z których przytłaczająca większość jest użytkownikami Facebooka - bezpośrednio, a nie tylko za pośrednictwem szkół, przedszkoli czy placówek oświatowych. Taki rodzaj kontaktu w sposób szczególnie cenny personalizuje go, wydatnie przyczyniając się do budowania autentycznej więzi całego łódzkiego środowiska edukacyjnego z Łódzkim Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego.

Warto studiować pedagogikę!

1128 stron dużego formatu, 34 autorów, 50 rozdziałów, 70-stronicowa bibliografia,

29-stronicowy indeks osób, 9-stronicowy indeks rzeczowy... Tak można przedstawić w liczbach monumentalne kompendium, jakim jest opublikowany właśnie przez Wydawnictwo Naukowe PWN SA podręcznik akademicki – „PEDAGOGIKA”. Jest to jego nowe wydanie, poprawione i rozszerzone, przygotowane po 16 latach od pierwszej edycji.

Najwyższą merytoryczną jakość gigantycznego dzieła zbiorowego gwarantuje odbiorcom redakcja naukowa luminarzy polskiej pedagogiki, profesorów – Zbigniewa Kwiecińskiego i Bogusława Śliwerskiego, którzy należą zarazem do grona autorów.

„Niniejszy podręcznik pedagogiki – piszą oni we wstępie – jest przeznaczony dla studentów przygotowujących się do zawodu nauczycielskiego, dla nauczycieli odnawiających swoją wiedzę pedagogiczną oraz dla studentów rozpoczynających studia pedagogiczne. Jest on zatem wprowadzeniem do pedagogiki. (...) Do studiowania pedagogiki zachęcamy wszystkich, którzy chcą zajmować się bądź już się zajmują edukacją, wychowaniem, opieką. Warto studiować pedagogikę! Pedagogika bowiem jest nauką praktyczną dotyczącą wspomagania innych ludzi w ich uczeniu się i rozwoju. Jest zatem wiedzą akademicką, której podstawowe zasoby, kanon próbujemy zawrzeć w tym podręczniku. Zarazem jest też mądrością i wrażliwością. To znaczy, że studiowanie pedagogiki jest okazją do rozumnego ogarniania relacji między jednostką, ludzką, jej ciałem i psychiką, jej osobowością i toż-

samością a jej światem życia, jej otoczeniem przyrodniczym, społecznym, kulturowym i politycznym w bliskiej i dalszej skali. (...) Podręcznik [niniejszy] może być czytany nie liniowo, jak powieść, ale zgodnie z wybraną przez czytelnika kolejnością. Można też potraktować każdy lub wybrany rozdział jako odrębne dzieło, które dotyczy innego problemu. Zależało nam na tym, aby dzięki nowej edycji można było potraktować lekturę (...) jako spotkanie z kilkudziesięcioma autorami trzech pokoleń, z których każdy napisał kilka, jeśli nawet nie kilkanaście książek, do których warto sięgać w trakcie dalszych studiów.”

Bogata i wielowymiarowa treść podręcznika została ujęta w trzyczęściową strukturę. Część pierwsza – „Pedagogika jako nauka” – zarysowuje historię wychowania i myśli pedagogicznej, opisuje podstawowe subdyscypliny pedagogiki: dydaktykę ogólną, pedagogikę wczesnej edukacji, pedagogikę społeczną, pedagogikę mediów, pedagogikę młodzieży, pedagogikę porównawczą, filozofię edukacji i pedagogikę specjalną, a także prezentuje analizy paradygmatów badań pedagogicznych – jakościowych i ilościowych. Część druga – „Współczesna myśl pedagogiczna - prądy i kierunki” - przybliży główne założenia takich m.in. nurtów, jak pedagogika personalistyczna, pedagogika krytyczna, pedagogika emancypacyjna, pedagogika ekologiczna, pedagogika anarchistyczna (nowość w tym wydaniu!) czy pedagogika międzykulturowa. Część trzecia – „Pedagogika reform edukacyjnych” – obejmuje m.in. informacje na temat pedagogiki Marii Montessori, Janusza Korczaka, planu

daltońskiego, pedagogiki waldorfskiej, a także reform edukacyjnych wprowadzanych w Polsce po transformacji ustrojowej, na przełomie ubiegłego i obecnego stulecia.

„Pedagog i nauczyciel, wychowawca i opiekun - to ktoś, kto wspiera rozwój Innego, kto przewodzi ku samodzielności i tłumaczy złożone znaczenia zdarzeń i przeżyć, opowieści i symboli. Dlatego też jej/jego podstawową właściwością, trwałym „wyposażeniem” duchowym i niezwykłym nastawieniem jest i powinna być życzliwość i ofiarność wobec innych ludzi, wrażliwość na ich problemy, współczulność wobec ich odczuć i emocji, ich indywidualnych możliwości i tempa uczenia się i rozwoju” - piszą pięknie profesorowie: Zbigniew Kwieciński i Bogusław Śliwerski. Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego, rekomendując nie tylko studentom, ale całej, uczącej się przecież nieustannie, „przez całe życie” społeczności edukacyjnej stworzony pod ich redakcją naukową podręcznik akademicki „Pedagogika”, zachęca do uważnej, dogłębnej, krytycznej i w ten sposób kreatywnej, współtwórczej lektury tego monumentalnego, wielowymiarowego dzieła. We własnym tempie, gdyż pośpiech nie jest tu ani sensowny, ani możliwy.

Tomasz Misiak

„Pedagogika. Podręcznik akademicki”. Redakcja naukowa – Zbigniew Kwieciński, Bogusław Śliwerski, Wydawnictwo Naukowe PWN SA. Wydanie nowe, Warszawa 2019.

MISTRZOWIE EDUKACJI

„Mistrzowie. Nauczycielski Zespół Postępu Pedagogicznego” – to tytuł nowej publikacji Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego, prezentującej wybitnych łódzkich nauczycieli. Wskazali ich konsultanci i doradcy metodyczni ŁCDNiKP, bazując na swoim doświadczeniu we współpracy ze szkołami, ich dyrektorami i kadrą pedagogiczną. Wyróżniono w ten sposób 144 osoby, jednak będzie ich więcej, ponieważ ukazała się dopiero część pierwsza „Mistrzów...”, natomiast wydawca już zapowiedział kolejną.

„Przedstawiamy Państwu – zwraca się we wstępie do czytelników Janusz Moos, dyrektor Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego i zarazem redaktor publikacji - najbardziej kreatywnych, zaangażowanych w pracę dydaktyczną i wychowawczą nauczycieli i dyrektorów łódzkich placówek uznając, że jest to nie tylko ukłon w stronę ich niezwykle cennej pracy i osiągnięć, ale także znakomity przykład dla tych spośród

nauczycieli, którzy jeszcze nie do końca odnaleźli swoją drogę”.

W publikacji przyjęto klucz alfabetyczny, jako „najbardziej demokratyczny” i pozwalający bez zbędnych komplikacji odnotować także osoby, które wyróżniły się pedagogiczną maestrią pracując w placówkach zlikwidowanych lub przekształconych w wyniku reformy systemu edukacji. Prezentowani są nauczyciele przedszkoli, szkół podstawowych, szkół ponadpodstawowych - zawodowych i ogólnokształcących, a także nauczyciele reprezentujący pozaszkolną placówkę oświatową, jaką jest łódzki Pałac Młodzieży. Prezentacje różnią się strukturalnie, ponieważ konsultanci i doradcy ŁCDNiKP indywidualnie określali swoją metodologię pracy nad składanymi wydawcy rekomendacjami, co wynikało z różnorodności form ich współdziałania z poszczególnymi placówkami, dyrektorami i nauczycielami. Dlatego w tomie „Mistrzowie...” są zarówno rozdziały, które stanowią względnie obszerne

analizy dobrych praktyk swoich bohaterów, jak i rozdziały znacznie bardziej skondensowane, będące syntezami najważniejszych nauczycielskich osiągnięć i innowacji.

„To co łączy wszystkie teksty – podkreśla dyrektor Janusz Moos – to siła płynąca z bezcennych przykładów zaangażowania w pracę łódzkich nauczycieli, którzy nie bacząc na liczne wyzwania i trudności nie ustępują w doskonaleniu swojej pracy, trwają przy swoich ideałach i realizują pasję.”

Można mieć nadzieję, że „Mistrzowie...” zainspirują kolejnych pasjonatów!

Tomasz Misiak

Janusz Moos (red.): „Mistrzowie. Nauczycielski Zespół Postępu Pedagogicznego”, część I, Wydawca: Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego, Łódź 2020

Akcja innowacja czyli nowe wymiary edukacji w XLII LO

Dziennikarstwo i film to dwie dziedziny, które spotykają się wyjątkowo często w naszym XLII Liceum Ogólnokształcącym w Łodzi. Wychodząc naprzeciw zainteresowaniom uczniów, ciekawych świata mediów oraz chcących zgłębiać tajemnice X Muzy, w szkole utworzyliśmy klasy o profilu dziennikarsko-filmowym. Jednym z podstawowych założeń wdrożenia tej innowacji pedagogicznej było nawiązanie współpracy z instytucjami reprezentującymi obie dziedziny, bezpośrednio poznawanie przez uczniów pracy dziennikarza i zawodów związanych z filmem, redagowanie przez nich tekstów publicystycznych i odkrywanie arcydzieł filmowych. Dlatego o objęcie tych klas patronatem poprosiliśmy TVP 3 Łódź – łódzki oddział terenowy Telewizji Polskiej.

Dzięki patronatowi w ciągu roku szkolnego uczniowie mają możliwość uczestniczenia w różnorodnych formach zajęć organizowanych na terenie ośrodka TVP3 Łódź. Repor-

dzonowego w szkole „Dnia Kadeta” – święta klas mundurowych. To zadanie dziennikarskie wykonane zostało celująco, chociaż okazało się, że tworzenie zapowiedzi informacyjnych i nagrywanie ich w telewizyjnej „lektorce”, co wymaga czytania bez pomyłki, wcale nie jest takie proste.

Uczniowie XLII LO odwiedzają siedzibę TVP3 Łódź, ale równie często dziennikarze i prezenterzy łódzkiej Trójki są zapraszani na zajęcia do szkoły. Lekcja dziennikarstwa z dziennikarzem... Czy można sobie wyobrazić ciekawszą formę nauki i poznawania specyfiki pracy w mediach? Analiza materiałów reporterskich, pierwsze próby redagowania tekstów, ćwiczenia dykcyjne z logopedą, zgłębianie fachowego słownictwa – to tylko niektóre ze zrealizowanych w tym roku szkolnym tematów.

Rozwój zainteresowań dziennikarsko-filmowych młodzieży wspiera również Wydział Filologiczny Uniwersytetu Łódzkiego - Katedra Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej.

kina i najwybitniejszych jego przedstawicieli, a także sama czyni pierwsze kroki, realizując filmy. Tematykę zajęć wzbogacają warsztaty realizowane przez instytucje związane z filmem i propagujące edukację filmową. Edukatorzy z łódzkiego Muzeum Kinematografii zainspirowali uczniów do tworzenia żywych kadrów po obejrzeniu filmu „Twój Vincent”. Dzięki kreatywnym warsztatom zorganizowanym przez Wytwórnę Filmów Oświatowych uczniowie mogli połączyć swoje pasje filmowe z działaniami proekologicznymi, realizując autorski film z przesłaniem dotyczącym ochrony naszej planety. Krok po kroku młodzież uczestniczyła w kolejnych etapach tworzenia tej etiudy. Łącząc naukę z zabawą pogłębiała jednocześnie swoją wiedzę o zawodach filmowych, od scenarzysty zaczynając, poprzez reżysera i aktora, a na operatorze kamery kończąc.

Przed uczniami klas dziennikarsko-filmowych XLII Liceum Ogólnokształcącego w Ło-



terzy, prezenterzy, operatorzy, montażyści chętnie dzielą się wiedzą na temat swojej pracy. Studia telewizyjne jako miejsce zajęć warsztatowych początkowo wprowadziły nieco onieśmielająco, ale atmosfera życzliwości w nich panująca sprawia, że już po kilku chwilach młodzież staje się bardziej otwarta i chętna do podejmowania nowych wyzwań. Takich na przykład, jak współtworzenie przez nią wyemitowanego w Łódzkich Wiadomościach Dnia materiału reporterskiego z obcho-

Zaoferowała nam zajęcia w studiu radiowym, czego efektem było nagranie nieco improwizowanych, ale pomysłowych audycji i poznanie specyfiki pracy dziennikarza radiowego. Z kolei zajęcia ze studentami i doktorantami filmoznawstwa dały okazję do udziału w seansie kinowym i ożywionej dyskusji nad jednym z dzieł.

Spotkania z X Muzą są nieodłącznym elementem naszej innowacji pedagogicznej. W jej ramach młodzież poznaje m.in. historię

dzi jeszcze wiele ciekawych zajęć i pomysłów do zrealizowania. Wszystko w myśl głównego celu realizowanej innowacji pedagogicznej: kształtowania świadomego uczestnika kultury/twórcy kultury oraz krytycznego odbiorcy informacji/twórcy informacji.

*Renata Wrona
XLII LO w Łodzi*

EDU TRUCK – MOBILNE CENTRUM EDUKACYJNE

Edukacyjna ciężarówka #MCE - Mobilne Centrum Edukacyjne - to skuteczny instrument, ale też swoisty symbol promowania najnowszych trendów technologicznych i wspierania nauczycieli w obszarze nowoczesnej edukacji. Jej zadaniem jest upowszechnianie innowacyjnych technologii w środowisku edukacyjnym zainteresowanym najnowszymi narzędziami ICT, nowoczesną robotyką oraz wymianą doświadczeń i współpracą na arenie międzynarodowej. Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego zostało partnerem #MCE w roku szkolnym 2019/2020.

Po raz pierwszy LCDNiKP współpracowało z #MCE na początku roku szkolnego 2019/2020, jako partner konferencji warsztatowej eTwinning zorganizowanej dla nauczycieli 24 września 2019 r. w Centrum Współpracy Międzynarodowej Politechniki Łódzkiej przez Fundację Rozwoju Systemu Edukacji, we współpracy z Urzędem Marszałkowskim Województwa Łódzkiego. „Nowoczesne technologie we współpracy międzynarodowej” to hasło tego wydarzenia edukacyjnego, adresowanego do nauczycieli wszystkich szkół z województwa łódzkiego, zainteresowanych realizacją projektów międzynarodowych z udziałem programów eTwinning i Erasmus+. Podczas jesiennej inicjatywy z udziałem #MCE Anna Rostrygin, doradca metodyczny LCDNiKP, przedstawiła dobre praktyki na przykładzie edukacyjnego projektu „Programujemy, bo lubimy”. Była to prezentacja współpracy nauczycieli w pierw-

szym projekcie eTwinning zrealizowanym w Łódzkim Klubie Kodujących Nauczycieli, działającym przy LCDNiKP pod kierunkiem liderki Wioletty Szwebs, wspieranej w aktywności przez Aleksandę Proc, doradcę metodycznego Pracowni Edukacji Przedszkolnej i Wczesnoszkolnej. Za sprawą aktywnie działających klubowiczek zorganizowano 3 sesje warsztatowe ICT we wnętrzu Edu Trucka, dla wyróżnionych uczniów z 6 szkół województwa łódzkiego. Prowadzone przez klubowiczki oraz ambasadorki eTwinning zajęcia z wykorzystaniem robotów, tabletów, gogli VR, z wykorzystaniem ciekawych rozwiązań związanych z programowaniem, cieszyły się ogromnym zainteresowaniem uczestników. Sesję plenarną oraz część warsztatową z robotyki i informatyki z udziałem nauczycieli z łódzkich szkół zorganizowano w salach wykładowych CWM Politechniki Łódzkiej oraz wewnątrz Edu Trucka, przekształconym na potrzeby spotkania w nowoczesną salę wykładową.

Po raz kolejny LCDNiKP włączyło się do współpracy z Mobilnym Centrum Edukacyjnym #MCE jako partner wydarzenia organizowanego 11 marca 2020. W przedsięwzięcie szczególnie zaangażowani byli: Wojciech Ulatowski - dyrektor XLVII Liceum Ogólnokształcącego w Łodzi oraz Barbara Wrąbel - kierownik Ośrodka Edukacji Europejskiej i Regionalnej LCDNiKP i Regionalnego Punktu Informacyjnego Erasmus+. Podczas sesji warsztatowych we wnętrzu Mobilnego Centrum Edukacyjnego

uzyskiwano informacje na temat możliwości współpracy w ramach programu Erasmus + odkrywano też tajniki podstaw programowania z elementami robotyki. Spotkania warsztatowe dla nauczycieli szkół i przedszkoli łódzkich zorganizowane zostały pod hasłem „Nowoczesne technologie w nauczaniu”. Zaprezentowano przydatne w edukacji programy do kodowania i robotyki. Uczestnicy mieli możliwość włączenia się w praktyczne testowanie i programowanie udostępnionych robotów oraz interaktywne poznanie materiału rozwojowego, wspierającego kształcenie nakierowane na rozwijanie kompetencji cyfrowych i informatycznych. Zaprezentowano im także darmowe narzędzia i aplikacje, do wykorzystania zarówno w codziennej pracy nauczyciela, jak i w projektach edukacyjnych. Mieli ponadto możliwość zaznajomienia się z ofertą programów edukacyjnych Erasmus+ oraz eTwinning, otwierających społeczność szkolną na - także zdalną! - współpracę międzynarodową, wymianę doświadczeń oraz rozwijanie kluczowych kompetencji uczniów i nauczycieli w partnerstwie ze szkołami z całej Europy i spoza jej granic. Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego od wielu już lat współpracuje z Fundacją Rozwoju Systemów Edukacji w zakresie upowszechniania programów współpracy międzynarodowej, a od kilku lat także z zespołem Ambasadorów i Trenerów eTwinning województwa łódzkiego.

Alina Wujcik - @eTwinningŁódzkie

Uczeń z zespołem Aspergera w kształceniu zdalnym

Pandemia COVID-19 spowodowała, że w drugiej połowie roku szkolnego 2019/2020 uczniowie, rodzice i nauczyciele musieli z dnia na dzień przestawić się na kształcenie zdalne. W najgorszej sytuacji znaleźli się uczniowie ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi (SPE), w tym m.in. z zespołem Aspergera (ZA). Zostali oni wyrwani ze swojego dotychczasowego, przewidywalnego harmonogramu dnia, a przecież dla nich rutyna, jest niezwykle istotnym elementem prawidłowego funkcjonowania.

Podczas zdalnego kształcenia uczniom z zespołem Aspergera najbardziej brakowało zajęć z treningu umiejętności społecznych (TUS). Mając na co dzień problemy w relacjach społecznych - nagle całe dnie spędzają w domu z rodzicami, rodzeństwem i ekranem komputera. A przecież nie jest tak, że pragną izolacji od innych i nie mają potrzeb społecznych. Poniższy artykuł powstał dzięki wnikliwej obserwacji oraz licznym rozmowom z uczniami ze zdiagnozowanym zespołem Aspergera oraz ich rodzinami.

Jak poprawić funkcjonowanie ucznia z ZA w wirtualnej szkole? Zaczniemy od tego, że zdecydowana większość tych uczniów wolałaby, aby zajęcia odbywały się metodą tradycyjną, w salach lekcyjnych, w budynku szkoły. Obowiązkowa obecność na licznych zajęciach prowadzonych online (nawet 5-6 godzin lek-

cyjnych dziennie) bardzo ich wyczerpywała. Już nie wspomnę o tym, że nadmiar kontaktu z komputerem znacznie pobudzał ich układ nerwowy. Stawali się nadaktywni, rozdrażnieni, nerwowi. Jak zatem można im pomóc? Podpowiadamy, opierając się na własnym doświadczeniu.

- Zaplanujmy stały, przewidywalny plan dnia. Informacje o tym, w jakie dni tygodnia i o których godzinach będą odbywały się zajęcia w formie online, wysyłamy z co najmniej jednodniowym wyprzedzeniem. Pamiętajmy, że uczniowie z ZA nie lubią nagłych zmian.

- Informacje o odbywających się zajęciach wysyłamy na ustalone z uczniami/rodzicami komunikatory, np. dziennik elektroniczny.

- Gdy okaże się, że jakies zajęcia zostały odwołane, upewnijmy się, że uczeń przyswoił sobie tę informację (*Jasiu, pamiętasz, że w TEN piątek nie ma zajęć z języka polskiego?*).

- Dokładnie informujmy oraz zapisujmy w dzienniku elektronicznym, które zajęcia będą odbywały się online, a do których prześlemy materiał do samodzielnego opracowania.

- Powiadamiamy do kiedy i w jakiej formie przesała zadana pracę (czy wystarczy zdjęcie zadania z zeszytu, czy np. wymagamy, aby praca napisana została na komputerze).

- Wybierzmy jedną wspólną platformę kształcenia. Nie zasypujmy uczniów z ZA

coraz to nowymi platformami do wykonania testu z danego przedmiotu.

- Ograniczmy zajęcia online z przedmiotów artystycznych i technicznych do niezbędnego minimum, pamiętajmy jednak, że dzieci z ZA są często wyspecjalizowane w jednym zakresie, jeśli więc uczeń jest świetny z muzyki, to nie ma sensu wykluczać muzyki z jego harmonogramu, bo może to być jedyny przedmiot, który „trzyma go” w szkole!

- Przekazujmy krótkie i zwięzłe komunikaty, skierowane bezpośrednio do ucznia. Używając metafor upewnijmy się, że uczeń zrozumiał, co mamy na myśli.

- Nawiążmy kontakt z rodzicami w celu pozyskania informacji zwrotnej, jak dziecko radzi sobie w nowej sytuacji.

- Zdecydowana większość uczniów z ZA to wzrokowcy, wykorzystajmy to podczas lekcji online: napiszmy wzór na tablicy, wyświetlmy angielskie słówka, udostępnijmy krótki film.

- Znając możliwości ucznia, wiedząc, że jego tempo pracy jest wolne, podzielmy materiał na mniejsze partie. I pamiętajmy, aby regularnie monitorować postępy ucznia.

- Chwalmy ucznia nawet za drobne osiągnięcia, gdyż nawet w to, co nam wydaje się łatwe, mógł włożyć ogromną pracę.

- Pamiętajmy: każdy z nas jest inny!

Małgorzata Prasal – SP nr 114 w Łodzi

KRONIKA WYDARZEŃ EDUKACYJNYCH

Certyfikat Doskonałości w Kodowaniu

Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego zostało uhonorowane przez Komisję Europejską dyplomem za aktywne i wielowymiarowe udział w 2019 EU Code Week - Europejskim Tygodniu Kodowania. Dyplom jest równocześnie Certyfikatem Doskonałości w Kodowaniu (Certificate of Excellence in Coding Literacy). LCDNiKP wzięło udział w CodeWeek - Europejskim Tygodniu Kodowania w październiku 2019 r. Zorganizowano ponad 60 zajęć edukacyjnych dla osób dorosłych i uczniów z zakresu kodowania i programowania. Tematyka dotyczyła wszystkich etapów kształcenia, od edukacji wczesnoszkolnej do zaawansowanego programowania obrabiarek CNC. LCDNiKP znalazło się dzięki temu w gronie pięciu najaktywniejszych w CodeWeek polskich instytucji edukacyjnych - jako jedyna placówka pozaszkolna i jedyna z województwa łódzkiego! Podczas ogólnopolskiego podsumowania Europejskiego Tygodnia Kodowania w Ministerstwie Cyfryzacji w Warszawie - LCDNiKP otrzymało dyplom „Przyjaciela CodeWeek”. Europejski Tydzień Kodowania - CodeWeek jest społeczną inicjatywą realizowaną przez wolontariuszy i wspieraną przez Komisję Europejską.

Roboty dla Centrum Mistrzostwa Informatycznego

Trzy roboty mBot otrzymało Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego dla uczestników zajęć edukacyjnych prowadzonych w ramach Centrum Mistrzostwa Informatycznego – projektu realizowanego wraz z partnerami przez Politechnikę Łódzką. Uroczysty list z podziękowaniami za zaangażowanie i wynikające z niego „wsparcie uczennic i uczniów oraz możliwość otwarcia im szansy na wysoką jakość kształcenia w zakresie kluczowych kompetencji” wystosował z tej okazji do dyrektora Janusza Moosa kierownik projektu – mgr inż. Hubert Gęsiarz. Centrum Mistrzostwa Informatycznego to projekt stawiający na odkrywanie i rozwój talentów uczniowskich. Jego celem jest aktywizacja młodzieży uzdolnionej informatycznie, pobudzenie kreatywności i promowanie współpracy zespołowej w ramach zajęć informatycznych. Centrum Mistrzostwa Informatycznego umożliwia uczestnikom zajęcia pozalekcyjne, a także udział w zawodach algorytmicznych i projektowych, co dodatkowo motywuje uczniów do rozwijania zainteresowań i talentów.

Dwa wyróżnienia dla Zespołu Szkół Edukacji Technicznej

W VI edycji Ogólnopolskiego Konkursu „Szkoła dla pracodawców - pracodawcy dla szkoły”, organizowanego przez Ośrodek Rozwoju Edukacji, aż dwa wyróżnienia zdobył Zespół Szkół Edukacji Technicznej w Łodzi: za II miejsce w obszarze elektryczno-elektronicznym i teleinformatycznym (wraz z firmą

F&F Filipowski) oraz za III miejsce w obszarze mechanicznym (z UDT Oddział Łódź). W konkursie przedstawiono całe spektrum działań, które podejmowano z partnerami i patronami szkoły, aby kształcenie zawodowe stało na najwyższym poziomie. Konkursowe laury potwierdzają fakt, że Zespół Szkół Edukacji Technicznej w Łodzi należy do elitarnego grona najlepszych szkół zawodowych w Polsce!

Festiwal Bibliotek Szkolnych z galą online

W nietypowy sposób zakończył się XIX Łódzki Festiwal Bibliotek Szkolnych „Pokochaj czytanie”, zorganizowany jak co roku przez Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego. Z powodu pandemii uroczystą finałową galę zorganizowano bowiem w formie webinarium w aplikacji Teams Office 365. Online spotkali się - przyzwyczajeni już przecież do wirtualnej edukacji - laureaci festiwalowych konkursów i ich nauczyciele. Honorowym gościem była Anna Koludo, wicedyrektor LCDNiKP. Nad przebiegiem finałowej gali, a także nad przygotowaniem i przeprowadzeniem całorocznego projektu, czuwały Barbara Langner i Grażyna Bartczak-Bednarska z Pracowni Promocji Czytelnictwa i Bibliotek Szkolnych LCDNiKP. Hasło tegorocznej edycji brzmiało: „Muzyczne barwy poezji”, był więc XIX Łódzki Festiwal Bibliotek Szkolnych prawdziwym świętem poezji o tematyce muzycznej, czemu dali wyraz wszyscy uczestnicy, w swoich starannie przygotowanych pracach i wystąpieniach. Przeprowadzono cztery konkursy. Uczniowie klas I - III wzięli udział w konkursie plastycznym „Zaczaruj nutki” i tworzyli ilustracje do wysłuchanego utworu muzycznego. Uczniowie klas IV-VI w konkursie „Muzyczny tomik” projektowali ozdobne karty książek z poezją o muzyce. Uczniowie klas VII i VIII wystąpili w konkursie recytatorskim „Dźwięki muzyki”. Natomiast uczniowie szkół ponadpodstawowych w konkursie „Na strunach poezji” projektowali - z zastosowaniem grafiki komputerowej - plakat zachęcający do czytania poezji.

Wielkie brawa dla małych twórców!

Niezwykłą akcją społeczną zorganizowała Pracownia Edukacji Przedszkolnej i Wczesnoszkolnej Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego we współpracy z rodzicami przedszkolaków i uczniami najmłodszych klas szkół podstawowych. Oczywiście włączyły się do niej – a nawet odegrały najważniejszą rolę w całym przedsięwzięciu – również dzieci! Celem akcji było podziękowanie lekarzom i innym pracownikom służb medycznych oraz pracownikom służb mundurowych za ogromną, wyteżoną pracę w najtrudniejszym okresie pandemii koronawirusa. Wszystkim, którzy z takim poświęceniem dbali o nasze zdrowie, bezpieczeństwo i życie dzieci dedykowały swoje wspaniałe prace, wykonane w domu, ale w ramach kształcenia zdal-

nego, zatem pod opieką zarówno nauczycieli, jak i rodziców. W akcji wzięło udział aż 50 małych twórców - z piętnastu przedszkoli z Łodzi i jednego przedszkola ze Zgierza oraz z czterech łódzkich szkół podstawowych. Wspierało ich 32 nauczycieli, zainspirowanych przez doradców metodycznych z Pracowni Edukacji Przedszkolnej i Wczesnoszkolnej. Dla wszystkich – wielkie brawa!

Fujitsu i Zespół Szkół Politechnicznych wspólnie w globalnym projekcie

Zespół Szkół Politechnicznych z Łodzi dołączył 1 września 2020 r. do elitarnego grona 220 szkół z całego świata biorących udział w globalnym projekcie edukacyjnym P-TECH. Porozumienie o współpracy w ramach projektu podpisali: przedstawiciele firmy Fujitsu, wiceprezydent Łodzi oraz dyrektor szkoły. Uczniowie zdobędą praktyczne umiejętności w dziedzinie informatyki i uzyskają kwalifikacje, które ułatwią im start w dorosłe życie zawodowe. Będą także doskonalili umiejętności interpersonalne i komunikacyjne. Udział w projekcie jest dla uczniów wyróżnieniem. W ciągu 5 lat edukacji będą mieli bezpośredni kontakt z pracodawcą z branży IT. W ramach projektu przewidziano wykłady, praktyki i program mentorski, co pozwoli młodzieży pogłębić wiedzę techniczną.

LCDNiKP regionalnym reprezentantem FRSE

Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego jest w roku szkolnym 2020/2021 jedną z 20 krajowych instytucji edukacyjnych, reprezentujących w swoim regionie Fundację Rozwoju Systemu Edukacji - Narodową Agencję Programu Erasmus+ i Europejskiego Korpusu Solidarności. Tę zaszczytną, ale i odpowiedzialną misję powierzono nam w efekcie przeprowadzonego konkursu. Przypomnijmy, że w Łódzkim Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego funkcjonował dotychczas Regionalny Punkt Informacyjny największego unijnego programu edukacyjnego Erasmus+, prowadzony przez nasz Ośrodek Edukacji Europejskiej i Regionalnej. W ramach jego działań organizowano spotkania informacyjne i seminaria prezentujące wszystkie sektory i akcje programu, dokumenty niezbędne do napisania i złożenia wniosku aplikacyjnego, przykłady dobrych praktyk. Prowadzono też cotygodniowe konsultacje. Teraz będziemy udzielać informacji również na temat Europejskiego Korpusu Solidarności - unijnego programu, który umożliwi młodzieży w wieku 18 - 30 lat udział w międzynarodowych i krajowych projektach związanych z wolontariatem, zdobywaniem doświadczenia zawodowego poprzez staże oraz realizacją lokalnych inicjatyw we współpracy z różnego typu placówkami, organizacjami i władzami samorządowymi.

Opr. Grażyna Adamiec i Tomasz Misiak



SPOŁECZNA AKADEMIA NAUK

ZNAJDŹ SWOJĄ ŚCIEŻKĘ KARIERY

DLACZEGO SAN?



PONAD 25 LAT
doświadczenia



CZOŁOWE MIEJSCA
w rankingach



**ATRAKCYJNY
SYSTEM**
stypendiów
i refundacji



**OŚRODKI
DYDAKTYCZNE**
w całej Polsce



**25 KIERUNKÓW
KSZTAŁCENIA**
artystyczne,
biznesowe, medyczne,
prawne, techniczne,
społeczne
i humanistyczne



**PROGRAM
ERASMUS+**
praktyki i staże
zagraniczne



**ŚCISŁA WSPÓŁPRACA
Z CLARK UNIVERSITY**
amerykański dyplom
Master

**NAJWIĘKSZA
NIEPUBLICZNA
UCZELNIA W POLSCE**
www.san.edu.pl

**BEZPŁATNE
KURSY I WARSZTATY
DLA SZKÓŁ ŚREDNICH**
www.matura.san.edu.pl

Pracownia odnawialnych źródeł energii

Technik urządzeń i systemów i energetyki odnawialnej

FESTO



Stanowisko nauki turbin wiatrowych

Pracownia turbin wiatrowych stanowi kompletną, zmniejszoną wersję komercyjnych gondoli turbin wiatrowych, co czyni ją doskonałym substytutem drogiego sprzętu rzeczywistych rozmiarów. Będące częścią zestawu wiatrowskaz i anemometr monitorują prędkość i kierunek wiatru. Choć nie mierzą rzeczywistego wiatru, system sterowania zarządzany przez użytkownika symuluje proces, powodując, że czujniki pogodowe reagują i wysyłają sygnały do systemu sterowania, który uwzględnia symulowane parametry.

Generowanie prądu

Stanowisko zawiera trójfazowy generator indukcyjny wytwarzający energię, którą można uznać za obciążenie mechaniczne. Opcjonalny generator prądu umożliwia systemowi wytwarzanie energii elektrycznej, dzięki czemu uczniowie mogą mierzyć i monitorować kilka rzeczywistych parametrów elektrycznych, takich jak moc bierna [VAR], moc [W], moc całkowita [VA], współczynnik mocy itp.

Składowe zestawu:

- kompletny układ napędowy z wałem głównym i skrzynią biegów
- czujniki prędkości
- hamulec hydrauliczny
- generator asynchroniczny
- manualna pompa ręczna
- akumulator
- sterownik PLC
- układ odchylenia względem kierunku wiatru

Składowe układu odchylenia:

- łożysko obrotowe
- silnik przekładniowy
- napęd
- czujnik położenia
- hamulce hydrauliczne typu "fail-safe"

Kontakt

Tel.: +48 734 480 761

Tel.: +48 882 081 435

didactic_poland@festo.com